

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**CENA PRENUMERATY.** Miesięcznie z przesyłką pocztową miejscem 9 złote. Cena pojedynczego numeru w groszy. Kouto czekowa w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 61206.

Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marii 26. — Telefon nr. 2454.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, Najw. Marii P. 52. Tel. 2245. Skrz. p. 45.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują ogłoszenia z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł.  
Reklamości nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ.** Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogł. drobne 10 proc. drożej. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 procent droższe. Ogłoszenia ogłosz. fantazyjne, cyfrowa i bilansowa o 50 proc. droższe.

## Jak zabezpieczyć neutralność

Paryż. — W Anglii panuje silna konsternacja, że rząd madrycki nie wnosi protestu do Ligi Narodów, najczęściej powołanej do rozpatrzenia sporu o uprawianie nielegalnej kontrabandy sprzętem wojennym. W Londynie daje się również zauważyć wielkie niezadowolenie z powodu wizyty zalogi krążownika „Deutschland” w Ceucie i z rozmowy sztabu krążownika z generałem Franco.

Coś podobnego zdarzyło się w roku 1906-ym, gdy Wilhelm II pojawił się nagle w Tangerze z wizytą u sultana marokańskiego, którego zachęcał wówczas do energicznego przeciwstawienia się planom francuskim.

## Niemcy są neutralne

Berlin. — Ambasador francuski w Berlinie Francois Poncet przedłożył ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy von Neurathowi projekt francuski wspólnej deklaracji mocarstw w sprawie zachowania neutralności wobec Hiszpanji. Niemcy nie ustaliły jeszcze definitywnie odpowiedzi, jednakże, jak słychać, zasadniczo zgodziłyby się przystąpić do tej deklaracji, jednakże pod warunkiem, że przystąpi do niej również i Rosja sowiecka. Sowiety uważane są bowiem przez Niemcy za głównych sprawców wojny domowej w Hiszpanji i bez udziału Sowietów deklaracja taka chybiłaby celu. Niemcy się odnoszą się jednakże do projektu deklaracji, a w szczególności do udziału Sowietów nader sceptycznie.

Wobec tego w tutejszych kołach politycznych panuje opinia, że realizacja projektu francuskiego natrafi na poważne trudności. Prasa tutejsza odnosi się do projektu z uprzedzeniem i złośliwością, zarzucając Francji dwulicowość jej polityki i rozbieżność między teorią a praktyką. W praktyce Francja dalej faworyzuje rząd lewicowy w Hiszpanji, tolerując dostarczenie samolotów, broni i amunicji, w teorii zaś zaleca neutralność innym. Dla potwierdzenia słuszności tych zarzutów prasa niemiecka podchwytuje skrzętnie niektóre niedyskrecje prasy francuskiej, ujawniając rzekomo dostawę samolotów francuskich do Hiszpanji. Dziś pojawiły się tu znowu pod olbrzymimi sensoryjnymi tytułami wiadomości o rzekomo masowym przekraczaniu granicy hiszpańskiej przez ochotników francuskich. Francja, żądając neutralności, powinna w pierwszym rzędzie sama powstrzymać się od wszelkiej ingerencji w Hiszpanji — oświadczają tutaj.

Niemcy podkreślają ze swej strony swą dotychczasową zupełną neutralność, a wysyłkę swych pancerników, krążowników, łodzi podwodnych i torpedowców na wody hiszpańskie motywują tylko względami niesienia pomocy zagrożonym w Hiszpanji obywatelom niemieckim.

Dodać tu należy, że większość obywateli niemieckich, conajmniej 85 proc., stanowią emigranci niemieccy

żydzi. Wzruszającą jest tedy samarytańska ofiarność narodo-socjalistycznej floty, która spieszy na ratunek nawet żydom.

## Kto rządzi rządem?

Paryż. — Korespondenci szereg dzienników paryskich, przebywający w Madrycie, opisując stosunki panujące w stolicy Hiszpanji podkreślają, iż rząd madrycki szybkimi krokami zmierza do sowietyzacji Hiszpanji.

Korespondent „Figaro” donosi, iż w najbliższym czasie rząd oficjalnie podzieli się władzą z syndykami robotniczymi oraz partiami skrajnie lewicowymi, które faktycznie już wywierają zasadniczy wpływ na bieg wypadków. Milicja czerwona zostanie uznana za stały i legalny organ władz.

Zarówno w stolicy, jak i w prowincjach podległych władzy rządu madryckiego, dokonano szeregu konfiskat własności prywatnej. M. in. uległy konfiskacie kolekcje artystyczne jedne go z wybitnych działaczy politycz-

nych centrum, p. Cambo. Wszystkie klasztory i kościoły zarówno w Madrycie, jak i na prowincji, zostały obsadzone przez czerwoną milicję. Katedra w Jean została zamieniona na więzienie. Syndykat anarchistyczny w Terragonie zainstalował swoje biuro w miejscowym klasztorze.

W Madrycie prywatne pałace zostały obsadzone przez organizacje polityczne skrajnej lewicy lub przez milicję, względnie zamienione na szpital.

W Madrycie prywatne pałace zostały obsadzone przez organizacje polityczne skrajnej lewicy lub przez milicję, względnie zamienione na szpital.

W Madrycie prywatne pałace zostały obsadzone przez organizacje polityczne skrajnej lewicy lub przez milicję, względnie zamienione na szpital.

W Madrycie prywatne pałace zostały obsadzone przez organizacje polityczne skrajnej lewicy lub przez milicję, względnie zamienione na szpital.

W Madrycie prywatne pałace zostały obsadzone przez organizacje polityczne skrajnej lewicy lub przez milicję, względnie zamienione na szpital.



Katedra w Pelplinie

Wnętrze katedry w Pelplinie, największej świątyni na Pomorzu. Na pierwszym planie barokowy ołtarz św. Rodziny z XVII w., po lewej stronie — marmurowe rzeźbione konfesjonały i lawki.



W Madrycie prywatne pałace zostały obsadzone przez organizacje polityczne skrajnej lewicy lub przez milicję, względnie zamienione na szpital.

W Madrycie prywatne pałace zostały obsadzone przez organizacje polityczne skrajnej lewicy lub przez milicję, względnie zamienione na szpital.

W Madrycie prywatne pałace zostały obsadzone przez organizacje polityczne skrajnej lewicy lub przez milicję, względnie zamienione na szpital.

W Madrycie prywatne pałace zostały obsadzone przez organizacje polityczne skrajnej lewicy lub przez milicję, względnie zamienione na szpital.

W Madrycie prywatne pałace zostały obsadzone przez organizacje polityczne skrajnej lewicy lub przez milicję, względnie zamienione na szpital.

W Madrycie prywatne pałace zostały obsadzone przez organizacje polityczne skrajnej lewicy lub przez milicję, względnie zamienione na szpital.

W Madrycie prywatne pałace zostały obsadzone przez organizacje polityczne skrajnej lewicy lub przez milicję, względnie zamienione na szpital.

W Madrycie prywatne pałace zostały obsadzone przez organizacje polityczne skrajnej lewicy lub przez milicję, względnie zamienione na szpital.

W Madrycie prywatne pałace zostały obsadzone przez organizacje polityczne skrajnej lewicy lub przez milicję, względnie zamienione na szpital.

## Powstańcy na 4-ch okrętach

ZDOŁALI PRZEPLYNĄĆ CIĘŚNINĘ GIBRALTARSKĄ Z MAROKA DO HISZPANII.

Paryż. — Powstańcy dokonali w nocy ze środka na czwartek czynu, który zdaje się wskazywać po raz pierwszy, iż rodzicająca Hiszpanię od 20-tu dni wojna domowa zakończy się klęską sił rządu Frontu Ludowego.

Oto jak wynika z ostatnich depesz, nadeszłych do Paryża, powstańcy zdobili przewieźć z Ceuty w Maroku do Algieras na półwyspie hiszpańskim na 4-ch okrętach pasażerskiej linii „Transmediterranea” pod osłoną kilkudziesięciu samolotów swoje najlepsze i najsilniej wyposażone wojska, jakie kiedykolwiek posiadała Hiszpania. Wojska te w najbliższych dniach będą współdziałać w decydującej ofensywie na Madryt.

Według szczegółowych informacji z Tengeru, transport obejmował oddziały piechoty, dwa oddziały marokańskich regularów, batalion saperów wraz z całym materiałem, 8 baterii artylerji polowej, łącznie 4000 ludzi, oraz dużą ilość karabinów, karabinów maszynowych i 5 milionów naboju.

Sforsowanie cieśniny Gibraltarskiej, strzeżonej dniem i nocą przez silną flotę torpedowców i łodzi podwodnych wrynych rządowi, odbyło się w dwóch etapach.

Pierwszy transport załadowany na cztery okręty i eskortowany przez eskadrę połączonych Fokkerów powstańców, oraz kilkanaście wielkich samolotów świeżo otrzy-

many z zagranicy, wyruszył z Ceuty we środę nad wieczorem.

Dwie łodzie podwodne i dwa torpedowce rządowe przypuściły natchmiast atak. Powstańcom przyjęło wzburzone morze, które utrudniało okrętom rządowym manewrowanie. Dramatyczna walka zakończyła się zatopieniem torpedowca rządowego „Pinto” i uszkodzeniem drugiego torpedowca „Admirante Valles”.

Po trzygodzinnej przeprawie oddziały marokańskie wylądowały w Algieras.

Drugi podobny transport przepłynął pod osłoną nocy nieatakowany przez siły rządowe.

Składają donoszą, że wszystkie siły lotnicze w Maroku, ogółem 50 aparatów, przygotowują się do decydującej ofensywy na flotę rządową w pobliżu portu Malaga.

Zanotować wreszcie należy trudną do sprawdzenia pogłoskę, że krążownik niemiecki „Deutschland” oraz 4 niemieckie torpedowce, które patrolowały na wodach Gibraltaru, otrzymały rozkaz udania się do portu w Barcelonie, gdzie mają żądać wyjaśnień w związku z ostrzeżeniem niemieckiego statku „Sevilla” przez hiszpański torpedowiec rządowy.

## Gdzie uderzy gen. Franco?

Wiedeń. — Od ostatnich 24 godzin ludność w Algieras nieprzerwanie wojska marokańskie gen. Franco, wraz z oddziałami formacji ochotniczych. Wedle doniesień z głównej kwatery rządu prowizorycznego w Burgos, wojska te opuszczają dwa dni Algieras. Jedna kolumna odkomenderowana zostanie w kierunku na Sewillę celem połączenia się z wojskiem gen. Llano; druga otrzyma rozkaz otoczenia Malagi. W parku artyleryjskim w Algieras skoncentrowano kilkadziesiąt armat, — tu dzisiaj przeszło 400 samochodów ciężarowych. Rzecznicy wyrażają przekonanie, że najpóźniej z końcem tygodnia nastąpi generalny atak armji gen. Franco z południowej strony Hiszpanji.

## OFENSYWA POWSTANCÓW NA BILBAO.

Paryż. — Na froncie w prowincji Guipuzcoa sytuacja wojsk rządowych ma być pomyślna, jednak powstańcy utrzymali m. Oyarzun i kontynuują ofensywę w kierunku Bilbao. Od strony Oyarzun wczoraj rozpoczęła się nowa kanonada.

Samolot powstańczy bombardował forty San Marco i San Marcial oraz radiostację rządową na górze Inuelda.

Wedle doniesień Havasa bombardowanie nie wyrządziło szkód.

Wojna domowa zaczyna ujemnie odbijać się na zaopatrzeniu ludności. W San Sebastian daje się odczuć dotkliwy brak żywności, której ceny znacznie wzrosły.

## JUŻ TWORZĄ SOWIETY!

Londyn. — Sprawozdawca „Daily Telegraphu” donosi z Hiszpanji, że w różnych ważnych punktach kraju, jak w Almerji, Kartaginie, Maladze



W rocznicę wymarszu pierwszej kadrowej. Wczoraj, jako w 22-ą rocznicę historycznego manewru, wymarszu z Oleandrów krakowskich 1-iej polskiej Kompanji Kadrowej, odbyły się we wszystkich większych ośrodkach kraju organizacyjne uroczystości Związku Strzeleckiego dla uczczenia tej rocznicy, która rozpoczęła formalnie marsz wojska polskiego do własnej Ojczyzny. Uroczystości tej rocznicy, która rozpoczęła formalnie marsz wojska polskiego do własnej Ojczyzny, odbyły się w Krakowie, skąd odbył się start do historycznego marszu Szalakiem Kadrowki. Dzieńce przedstawia moment przejazdu przez Komendanta Piłsudskiego przed komisją Kadrowej przed jej wymarszem w dniu 6-go sierpnia 1914 r. Na zdjęciu pominięto widoczny kompanie strzelców w pełnym rynsztunku, która wzięła udział w 1-iej Kadrowej. Kompanja Kadrowa w dn. 6 sierpnia 1914 o godz. 3-ej rano wyruszyła z miasta pod dowództwem por. Kasprzkiego, odprawiana przez Komendanta Józefa Piłsudskiego za miasto.

I Ronda utworzono miejscowe siewty. Zrobiono to tak szybko i jednocześnie, że nie ulega wątpliwości, iż działano według dobrze przygotowanego planu.

## TELEGRAMY

### KATALONJA OGŁOSIŁA NIEPODLEGŁOŚĆ?

Wiedeń. — Rząd kataloński ogłosił niezależność państwa katalońskiego. Potwierdzenia tej wiadomości brak dotąd zarówno w Paryżu, jak i w Londynie.

### POWSTAŃCA POZYCZKA WOJENNA.

Wiedeń. — Według doniesienia z Tetuanu w Maroku, gen. Franco zarządził subskrypcję pożyczki wojennej, na którą zebrano już przeszło 300 milionów pesetów. W obszarach obsadzonych przez armię gen. Franco panuje spokój.

General Franco stwierdził, że jest zdecydowanym republikaninem, jego programem jest jednak uwolnienie Hiszpanii od wyrotowych wpływów Moskwy i marksizmu.

### Porządek w prowincjach ZAJĘTYCH przez POWSTAŃCÓW.

Paryż. — Specjalny wysłannik Havaasa donosi z Pampeluny, że w północnych prowincjach hiszpańskich od Pampeluny od Saragossy, od Saragossy do Burgos i od Burgos do Vittoria życie ma przebieg prawie normalny.

Na ulicach miast panuje ożywiony ruch. Zakłady użyteczności publicznej, poczta, telegraf oraz banki funkcjonują normalnie, jedynie z pewnym zwolnieniem tempa. Praca ich odbywa się pod kontrolą władz wojskowych. Wszyscy mężczyźni, zdolni do noszenia broni, są bądź karlistami, bądź też członkami falangi faszystowskiej, pozostającej pod przewodnictwem Primo de Riveri, syna b. dyktatora.

### SAMOLOTY RZĄDOWE ZAPĘDZIŁY SIĘ DO FRANCJI.

Biarritz. — Na lotnisku Bajonny wyładowały dwa hiszpańskie samoloty rządowe, uzbrojone w karabiny maszynowe i zaopatrzone w większą ilość amunicji. Posiadają one poza tem ulotki, przeznaczone dla mieszkańców San Sebastian. Lotnicy oświadczyli, iż zbłądzili w drodze. Po przesłuchaniu zatrzymano ich do dyspozycji specjalnego komisarza. Aparaty opieczętowano.

### FLOTA HISZPAŃSKA OSTRZELIWAŁA HYDROPLANY ANGIELSKIE

Gibraltar. — Dwa hydroplany brytyjskie, lecące z Algieru do Anglii, ostrzeliwane były wczoraj przez hiszpańskie okręty wojenne, których załoga sądziła, że są to samoloty powstańcze.

### KOMUNIKSI GROZA ZNISZCZENIEM BILBAO.

Londyn. — Korespondent Reutera w Hiszpanii donosi, że powstańcy nie zajęli dotychczas kopalni miedzi w Rio Tinto, gdzie robotnicy pracują normalnie, gdyż nie zagraża im żadne bezpośrednie niebezpieczeństwo.

W Bilbao pomimo pozornego spokoju sytuacja budzi pewne obawy. Komuniści, którzy objęli władzę w mieście, grozą zniszczeniem miasta w razie posuwania się wojsk powstańczych naprzód.

### NA POGRANICZU HISZPAŃSKO-FRANCUSKIM.

Paryż. — Prefekt departamentu wschodnich Pirenejów, będący jednocześnie stałym delegatem rządu francuskiego w republice Andorra, donosi, że znalazło tam schronienie 50 księży hiszpańskich. W pobliżu miasta Jacca powstańcy zatrzymali 4-ch członków „frontu ludowego”. Ludność hiszpańska na pograniczu manifestuje pewien chłód wobec Francuzów.

# Decydująca bitwa pod Madrytem

## OFENZYWA POWSTAŃCÓW Z SEWILLI NA BADAJOZ. PROBA ODCIĄŻENIA ARMII GEN. MOLA

Wiedeń. — Wbrew wszelkim oczekiwaniom rozpoczęła się już decydująca bitwa o posiadanie Madrytu. Wynik jej rozstrzygnie o dalszych losach stolicy Hiszpanii, tudzież o dalszym przebiegu wojny domowej.

Wedle doniesień, nadchodzących tutaj z nad granicy Portugalii, od 24-ch godzin toczy się zacięta walka o zdobycie góry Alto de Leon. Rząd madrycki wystąpił większą ilość samolotów bombardujących na stanowiska powstańców.

Atak wojsk rządowych w pobliżu San Rafael, przedsięwzięty równocześnie z 2-ch stron, został przez wojska gen. Mola powstrzymany.

Także i na odcinku Saragossy odparli powstańcy ataki wojsk rządowych.

Wedle dalszych doniesień, dotarła armia powstańcza gen. Ponte na odległość 30 km. od Madrytu.

Londyn. — Sprawozdawca „Daily Telegraphu” Percival Phillips podaje z Gi-

braltaru, że w środę rano wyruszyły posiłki powstańcze z Sewilli na front dla wsparcia akcji gen. Mola pod Madrytem. Ofenzywa gen. Mola zatrzymała się ze względu na brak odpowiednich sił. Nacisk wojsk rządowych na lewe skrzydło armii gen. Mola wymaga zdecydowanego oporu, co tylko jest możliwe przy użyciu większych sił wojskowych.

Oddziały powstańcze w sile 5,000 ludzi, które mają na celu odciążenie frontu gen. Mola, wyruszyły samochodami ciężarowymi i samochodami prywatnymi z Sewilli w kierunku na Badajoz. Rozdzieliły się one na dwie grupy. Jedną z nich ruszyła w stronę Badajoz, a druga na północ z zamiarem odebrania kilku miejscowości, znajdujących się w rękach wojsk rządowych.

Po wykonaniu założeń strategicznych obie grupy złączą się w mieście Merida, które do tej pory jest jeszcze w posiadaniu oddziałów rządowych.

### Jak to było w Maladze?

#### Gubernator podpalaczem.

Amsterdam. — Do Amsterdamu przybył statek holenderski „Tiberius”, mając na pokładzie poważną liczbę uchodźców z Hiszpanii, przeważnie kupców.

Opowiedzieli oni korespondentowi „Telegraaf”, że na długo przed wybuchem wojny domowej, najniższe warstwy społeczne otrzymały mnóstwo broni. To też z chwilą wybuchu powstania zdolały one rychło opanować sytuację i niebawem zapanował nieopisany terór.

Zaczęło się od podpalania domów narodowych.

Gubernator Malagi osobiście zachęcał do wzniesienia pożarów, wydawszy np. pewnej niedzieli polecenie, aby od godziny 7-jej do 13-jej w mieście zapłonęły ognie. Sam potem przejeżdżał ulicami i z zadowoleniem napawał się widokiem płonących domów.

Jednocześnie z pożarami powstała szalona nagonka na ludzi. Ktokolwiek nie odpowiadał popieszenie na „powitanie komunistyczne”, padał błyskawicznie od kuli.

Wielokrotnie zdarzało się, że terrorystki wpadały do mieszkań i porywali spokojnych obywateli, a dzieci ich maltretowali. Mnóstwo ludności uciekało w góry. — Najmniejsza denuncjacja wystarczała, aby znaleźć się na czarnej liście u komunistów.

### SUKCESY POWSTAŃCÓW NA WSCHOD O MADRYTU.

Paryż. — Z Burgos donoszą: Kwaterna główna ogłosiła wczoraj komunikat, w którym donosi, że kolumna powstańcza, operująca w prowincji Sorla, na pograniczu Guadalajary, zajęła wczoraj miasto Alcolea del Minar, na drodze z Madrytu do Saragossy, w kierunku Teruel.

Miasto Tolosa, znajdujące się w rękach wojsk rządowych, jest od piątku oblegane przez powstańców.

### RZĄD MADRYCKI O POŁOŻENIU NA FRONTACH.

Madryt. — Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało komunikat oficjalny, stwierdzający powodzenie wojsk rządowych na wszystkich frontach.

Pierścien, otaczający Saragossę i Huesca, zacięśnia się z dniem każdym, przyczem oddziały powstańcze są na tym odcinku frontu skutecznie bombardowane przez katalońskie wojska lotnicze.

W najbliższym czasie przewidywane jest poddanie się Cordoby.

W Asturii milicja i oddziały rządowe odparły powstańców, uzyskując połączenie z grupą pułk. Aronda, znajdującego się w okolicy Oviedo.

Na odcinkach Guadarramy i Somosiery jest również sytuacja korzystna dla wojsk rządowych.

### W BARCELONIE HULA MOTŁOCH.

Paryż. — „Paris Midi” komunikuje, że w Barcelonie nie wrócił jeszcze normalny ruch. Rabunki i pożary są na porządku dziennym.

Ciemne indywidua, którym władze wręczyły broń, aby zwalczały powstańców, używają tej broni w wielu wypadkach dla własnej korzyści, robiąc jak rabując sklepy i mieszkania. Na ulicach spozostrega się często trupy zabitych zakonników. Jedynie ci, którzy w przebraniu uciekli lub ukryli się u przyjaciół, uszli z życiem.

### KOMUNIKSI ROZSTRZELALI CZTERECH NIEMCÓW.

Berlin. — Niemiecka organizacja opieki nad wychodźcami otrzymała obecnie potwierdzenie, że w dniu 24-go lipca b. r. zamordowanych zostało 4-ch Niemców, którzy w samochodzie usiłowali przedostać się z Barcelony przez granicę francuską. Na przedmieściu Barcelony San Martin kilku komunistów zatrzymało samochód i po krótkim przesłuchaniu przed t. zw. komunistycznym trybunałem rewolucyjnym zostali rozstrzelani. Niemcy ci zamierzali wyjechać do Hamburga.

### ODPARTY ATAK.

Lizbona. — „Dario Lisboa” donosi, że milicja madryckie usiłowała w środę okrążyć lewe skrzydło wojsk gen. Mola, stojących przed stolicą. Próba nie powiodła się i czerwona milicja została po zaciętej walce odparta, tracąc 600 zabitych. W ręce powstańców wpadło 60-ciu jeńców, 2 czolgi i 14 samochodów.

Sprawozdawca dziennika donosi dalej, że gen. Cavalcanti prowadził posiłki dla powstańców, stojących przed Madrytem, w liczbie 3,500 ludzi.

### CEUTA — NA CELE POWSTANIA.

Biarritz. — W jednym dniu po rozpisaniu pożyczki na cele powstania Ceuta złożyła 2 miliony pesetów. Ofiarność jest bardzo wielka. Poza tem general Franco rozporządza całym budżetem marokańskim.

We wszystkich miastach marokańskich działają lotne kolumny werbunkowe. — Ochotnicy arabscy otrzymają po 3 pesety dziennego żołdu. Napływ ochotników jest bardzo wielki.

Sewilla. — Dowództwo wojsk powstańczych otrzymało od poszczególnych przedsiębiorstw handlowych 350 tysięcy pesetów na zakup samolotów zagranicą, DYPLOMACI HISZPAŃSCY WYPOWIADAJĄ POSŁUSZENSTWO RZĄDOWI MADRYCKIEMU.

Bukareszt. — Posel hiszpański w Bukareszcie złożył podanie o dymisję w imieniu swoim oraz całego poselstwa i konsulatu.

Paryż. — Agencja Havaasa donosi, że

### King-teatr „LUNA”

W poniedziałek, 10 sierpnia o g. 9-jej w TYLKO JEDEN DZIEŃ!!!

## WESOŁA LWOWSKA FALA

Pod kierownictwem i z udziałem Redy i wodza Lwowskiej Fal!

WIKTORIA BUDZYŃSKIEGO

Wielki program polityczno-satyryczny p. t.

Cóś niecóż... Tajof!

w 3-ch częściach 16 odcinkach

Wykonawcy: Włoda MAJEWSKA, Lwowska Orkiestra

APRIKOZENKRANZ

i UNTENBAUM - PAN STRONC

Josef WIESZCZEK, Wilhelm KORA-BIOWSKI, Marjan ALTENBERG

Program ten nie będzie nadawany przez radio.

Bilety już do nabycia w kinie „Luna” od godz. 10 do 1-jej i od 3 do 11 wieczorem

konul hiszpański w Genewie podał się do dymisji. Przewidywana jest również dymisja charge d'affaires i sekretarza poselstwa hiszpańskiego w Berlinie.

Londyn. — Drugi sekretarz ambasady hiszpańskiej w Londynie Fernandez Villaverde podał się do dymisji.

Nowy Jork. — Generalny konsul hiszpański w Nowym Jorku, Feliks de Iturriaga, podał się do dymisji, motywując krok niepodzieleniem przekonań rządu madryckiego.

### PRZED ATAKIEM POWSTAŃCÓW NA MALAGE.

Londyn. — Reuter donosi z Gibraltaru: Armia, złożona z 10,000 powstańców przygotowuje się do natarcia na Malagę. Cztery parowce przewiozły 3,000 powstańców z Marokka do Hiszpanii. Nowy transport wojsk powstańczych w liczbie 3,000 ludzi, spodziewany jest w Algeiras w końcu bieżącego tygodnia.

Armia powstańców jest dobrze zaopatrzona: Posiada 200 dział polowych, liczne karabiny maszynowe, samochody i wielkie zapasy granatów ręcznych.

### GALICJA PRZECIW RZĄDOWI MADRYCKIEMU.

Paryż. — Gubernator prowincji Galicja ogłosił odezwę w odpowiedzi na komunikat rządu madryckiego o pobiciu wojsk tej prowincji. Odezwą stwierdza, że wojska Galicji i członkowie stronnictw narodowych zjednoczyli się do walki o wyzwolenie kraju, zagrożonego bolszewizmem.

Komuniści opanowali miasto Hajar, podpalili kościół, pałac rządowy oraz Kapucynów.

### Wybory w Gdańsku będą rozpisane wkrótce?

Gdańsk. — W Gdańsku kilkunastu urzędników Senatu otrzymało polecenie dokonania rewizji spisu wyborców do Volkstagu. Rozeszła się wobec tego pogłoska, że w krótkim czasie Senat zamierza rozwiązać Volkstag i rozpisć nowe wybory, pod hasłem rewizji konstytucji gdańskiej. Do rewizji tej, jak wiadomo, potrzeba jest większości dwu trzecich głosów.

# Katastrofa w kopalni angielskiej

## BRAK WIEŚCI O KILKUDZIESIĘCIU ZASYpanych GÓRNIKACH.

Londyn. — Jak już wczoraj donieśliśmy, w kopalni węgla Wharcliffe Wood Moor, koło Barnsley, w odległości około 30 km. na wschód od Manchesteru, nastąpiła w czwartek o godzinie 3-jej m. 30 rano, z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny, eksplozja pyłu węglowego, wskutek której cała sztolnia zawałiła się.

Na miejscu katastrofy znajdowało się 64-ch, a według innej relacji 67-miu górników. Z pośród nich zdołano do godziny 12-jej wydobyć tylko jednego górnika, który oświadczył, że znajdował się w odległości około 300 mtr. od ogniska eksplozji. Nawet tam jednak zawałiła się podatempiowania, co świadczy o gwałtowności eksplozji.

Według zeznań uratowanego górnika, który doznał ciężkich poparzeń i wstrząsu nerwowego, w kopalni wybuchł pożar. Ze strony dyrekcji zaprzeczono jednak tej wiadomości.

Wszystkie połączenia z wnętrzem kopalni są zerwane. Pomimo natychmiastowej akcji ratunkowej, w której biorą

udział załogi sąsiednich kopalni i wszystkie kolumny ratunkowe, które przybyły samochodami, nie można było uzyskać żadnego znaku życia od zamkniętych górników. Prace ratunkowe utrudnia znacznie zalamywanie się pokładów węgla.

Przed bramą kopalni zgromadzili się tysiące kobiet i dzieci. Wszystkie będące do dyspozycji lokale przygotowano na przyjęcie rannych.

### Z POD ZIEMI WYDOBYLI JUŻ OŚMIU ZABITYCH.

Londyn. — Prace ratunkowe w kopalni Wharcliffe koło Barnsley postępują powoli naprzód netylko z powodu obrywających się ciągle zwałów węgla, ale i wskutek słabego dostępu powietrza. Załoga ratownicza pracuje w maskach gazowych, pozatem zabrano kilka kanarków, aby natychmiast spozostreć obecność gazów trujących. Do czwartku południa wydobyto 8-miu zabitych górników, pod ziemię pozostaje jeszcze 58-ch. Los tych ostatnich — zdaniem rzeczoznawców — zdaje się być przesądzony. Ciąła wydo-

# W Grecji już spokój

**RZĄD PANUJE NAD POŁOŻENIEM. — STRAJK ZAŁAMAŁ SIĘ CAŁKOWICIE**

Wiedeń. — Strajk generalny w Grecji trwa w dalszym ciągu.

Wedle doniesień, jakie nadeszły do Wiednia z Belgradu, rząd wskutek energicznych zarządzeń jest obecnie w zupełności panem sytuacji. Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe obsadzone są wojskiem. W Wolo, Kavalas, w Salonikach, w Aleksandropolis i Pireusie patrolują oddziały wojska na ulicach, podczas gdy flota wojenna stoi w pogotowiu w portach. Stan oblężenia jest bardzo ostro przestrzegany.

Faktyczny dyktator Grecji gen. Metaxas stwierdza, że gdyby nie wydał był dla kłóskich zarządzeń celem stłumienia spirali komunistycznej, to Grecja popadłaby w anarchję. Był to bowiem jeden z największych spisków, jakie planowano kiedykolwiek przeciwko reżimowi greckiemu. Gen. Metaxas otrzymuje obecnie z całego kraju telegramy gratulacyjne, jak również zapewnienia lojalności ze strony armii greckiej.

Wiedeń. — W Grecji nastąpiła rekonstrukcja gabinetu. Wedle doniesień z Aten dotychczasowy grecki minister finansów Zawilianos zamianowany został wicepremierem. Ministrem opieki społecznej został b. wicegubernator greckiego Banku Narodowego Korozis. Podsekretarją stanu w ministerstwie obrony krajowej objął gen. Papavasiliu.

Wedle dalszych doniesień król Jerzy udzielił premierowi Metaxasowi wszelkich pełnomocnictw, celem całkowitego zlikwidowania strajku. Rząd grecki tępić będzie w przyszłości w bezwzględny sposób wszelkiemu bez wyjątku środkami propagandę komunistyczną, kierowaną przez Moskwę.

Sofia. — Prasa bułgarska donosi, że granica bułgarsko-grecka koło Kula jest nadal zamknięta. Podróżnicy, którzy chcieli w samochodach przekroczyć granicę grecką, zawrócono, pomimo, że mieli odpowiednie wizy. W ciągu srody nowy oddział wojska wzmożnił greckie posterunki graniczne koło Kula.

Niewątpliwie wypadki w Hiszpanii stały się nauką i ostrzeżeniem dla odpowiedzialnych mężów stanu w Grecji, którzy, jak się zdaje, są obecnie zdecydowani rozprawić się z komunistami.

Premjer gen. Metaxas w swej odezwie do narodu m. in. podkreślił, że wobec sytuacji, która w niebezpieczny sposób przybliża społeczną i narodową katastrofę, rząd doszedł do wniosku, że należy przede wszystkim zapobiec wybuchowi rewolucji, której tłumienie pograżyłoby kraj w morzu krwi.

Za zgodą króla rząd proklamował zatem stan wojenny i zarządził rozwiązanie parlamentu.

Premjer podkreślił specjalnie, że rząd poświęcił swą całą uwagę socjalnemu podniesieniu narodu w ogólności, a dobru ubogich w szczególności. Rząd jest jednak także zdecydowany bezwzględnie złamać

wszelki opór przeciw dziełu narodowego odrodzenia Grecji.

Ogłoszony ubiegłej nocy strajk załamał się całkowicie. Nigdzie nie doszło do przerwy w pracy. W stolicy życie toczy się normalnie. W całym kraju panuje zupełny spokój.

## ARESZTOWANIE LEWICOWCÓW.

Saloniki. — Zawinęły tu zrana okręty wojenne „Konduriotis” i „Aetos”. Władze mają zamiar aresztować deputowanych oraz wybitniejszych działaczy komunistycznych z okręgu salonickiego.

Dotychczas aresztowano polityka lewicowego Gavielidesa oraz znanego z republikańskich przekonań płk. Bakirdzisa, który brał udział w powstaniu republikańskim w marcu ub. roku.

## Grecja płaci..

za niezdeczydowanie rządu wojskowego.

Parż. — Jeszcze nie ugaszona została pożoga wojenna w zachodniej części morza Śródziemnego, a nadchodzi już ze wschodnich części tego morza wiadomości, pozwalające żywić obawę, że i Grecja znajduje się w przededniu dramatycznych przeżyć wewnętrznych. Narazie wiadomo zaledwie to, że król Jerzy II mianował premiera generała Metaxasa czemś wrodzajny dyktatora wojennego, który rozwiązał natychmiast parlament i ogłosił stan wojenny w całej Grecji, aby uniknąć w ten sposób zapowiedzianego strajku generalnego, do którego nawoływały syndykaty robotnicze skutkiem zakazu rządzącego kongresu, na którym miało dojść do połączenia socjalnej generalnej konferencji pracy z komunistyczną generalną konferencją pracy (front ludowy!).

Tymczasem z pogranicza grecko-jugosłowiańskiego nadchodzi wieści o charakterze wybitnie alarmistycznym. W telegramie z Białogrodu, zamieszczonym w „Temps” czytamy, że wszystkie połączenia telefoniczne i telegraficzne, jak również ruch kolejowy i kolejowy są całkowicie przerwane między Grecją a Jugosławią. Podróżnicy, którzy zdołali przekroczyć granicę, oświadczają, że ruch rewolucyjno-komunistyczny wybuchł nagle w rozmaitych punktach kraju i przybrał rozmiary zastraszające. Krwawe potyczki między rewolucjonistami a rządowcami już wynikły w niektórych miejscowościach. Podróżnicy ci opowiadają dalej, że oddawna przygotowywana rewolta szybko się rozpowszechnia i że liczba ognisk powstańczych zawsze zorganizowana była w szeregu miast.

Dodać należy, że rozwiązany parlament liczył 144 antyvenizelistów, 141 venizelistów oraz 15 komunistów.

General Metaxas znany jest ze swych sympatii proniemieckich. Wyższe studia wojskowe odbył w Berlinie. W czasie wielkiej wojny gwałtownie zwalczał Venizelosa za jego akcje na rzecz Ententy.

## „Nie sprawia Włochom KŁOPOTU“.

Rzym. — Agencja Stefani zaprzecza wiadomościom, jakoby ras Imru sformował armję, składającą się z 60 tysięcy wojowników, z czego 40 tysięcy ma maszerować na Dessie. Wedle agencji — wiadomość o ataku Abisyńczyków na Addis Abebę oraz o zagrożeniu przez nich znacznej zdobyczy — również jest fałszywa.

Komunikat głosi m. in., że „jeśli odbywają się pewne usiłowania, to nie jest to akcja wojskowa, lecz nieregularnych band, zajmujących się grabieżą. Chodzi o akcję, która nie sprawia żadnych kłopotów Włochom i która po minięciu pory deszczowej zostanie zlikwidowana raz na zawsze“.

## RAS SEJUM U WICE-KRÓLA ABISYNIJ.

Addis Abeba. — Agencja Reutersa donosi, że wicekról Graziani przyjął na publicznej audjencji rasę Sejuma. **TEKLE HAVARIATE NA CZELE ODDZIAŁÓW ABISYNYKICH.** Port Said. — W pobliżu Gondaru

wmurowanie tablicy pamiątkowej w Zamku warszawskim na ścianie Sali Sejmowej od strony podwórza Świętojańskiego.

## WIZYTA KS. VON PLESS U WOJ. GRAZYŃSKIEGO.

Katowice. — Wojewoda śląski dr. Grażyński przyjął na audjencji ks. v. Pless, oraz jego syna Aleksandra hr. Hochberga. Książę przyjechał z Pszczyny samochodem i został wniesiony do pokojów przez dwóch służących, ponieważ jest od lat obłożnie chory. Wizyta złożona woj. Grażyńskiemu przez księcia pszczyńskiego po raz pierwszy, ma niewątpliwie duże znaczenie polityczne. Dotychczas bowiem książę pszczyński nie utrzymywał żadnego bliższego kontaktu z szefem administracji śląskiej.

## Poselstwo hiszp. w Warszawie za powstającami.

Warszawa. — Sekretarz poselstwa hiszpańskiego, kierujący pod nieobecność posła placówką warszawską, Adolfo Perez-Caballero, telefonicznie wymówił posłuszeństwo rządowi madyryckiemu, i również telefonicznie, oddał się do dyspozycji rządu powstającego w Burgos.

## ZWOLNIENIE Z BEREZY.

Warszawa. — Zwolniono z Berez Kartuskiej znanego działacza bundowskiego na kresach, Hirsza Dąbkowskiego, który aresztowany został przed trzema tygodniami, pod zarzutem urprawiania wywrotowej działalności. Dąbkowskiego zwolniono z obozu izolacyjnego, pod warunkiem, iż przez miesiąc nie będzie on mieszkał w województwie nowogrodzkim, gdzie został aresztowany.

## ADWOKAT KON WYPUSZCZONY.

Warszawa. — Zwolniono z więzienia mokotowskiego adwokata Kona, aresztowanego 12 dni temu pod zarzutem zdrady tajemnic z rozprawy przy zamkniętych drzwiach. Jak wiadomo, adw. Kon był prezesem Centralnego Komitetu „TURU”. W czasie rewizji osobistej znaleziono u niego ostry artykuł o treści antypaństwowej.

## KRWAWA BITWA W OGRODZIE KRASIŃSKICH.

Warszawa. — W ogrodzie Krasińskich wynikła na niewyjaśnionym tle bójka, a następnie rozprawa nożowa. Zanim przybyła policja poroniono nożem 3 osoby: 22-letniego Sruła Krysztala, 28-letniego W. Neumotera i 30-letniego Janka Paśnika. Krysztala w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

## Uniemożliwienie machinacji DEWIZOWYCH.

Warszawa. — Na zasadzie porozumienia dewizowego z Polską Woje Miasto Gdańsk zabroniło wywozu waluty polskiej za granicę celną. Zakaz ten obchodzony był przez kombinatorów gdańskich w ten sposób, że wywozili oni z Gdańska do Polski walutę polską, przyczem od granicznej kontroli skarbowej brali zaświadczenie na przewiezienie złote polskie.

Na podstawie tego zaświadczenia, pieniądze w złotych polskich wywożone były następnie przez inny odcinek granicy celnej (np. przez Zbaszyn) zagranicę. Aby tym kombinacjom zapobiedz, ministerstwo skarbu zarządziło, że złote polskie przewiezione z Gdańska, mogą być na podstawie granicznych zaświadczeń wywiezione z powrotem tylko do Gdańska.

## NIEWYKŁE STOSUNEKZI W GMINIE SKOROSZE.

Warszawa. — Sąd grodzki skazał w tych dniach wójta gminy Skorosze, Feliksa Gryzła na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem oraz na 50 zł.



Fenomenalny murzyn Owens po zwycięstwie. Przedstawiamy fenomenalnego amerykańskiego murzyna Owensa, zdobywcę trzech złotych medali olimpijskich za bieg na 100 metr., 200 m. i skok w dal.

bytych są straszliwie zmasakrowane, porzuczone części ubioru znaleziono po rozrzucone w znacznej odległości. Siła eksplozji była nadzwyczaj wielka.

## DRUGI PROTEST NIEMIEC W MADRYCIE.

Berlin. — Rząd Rzeszy złożył ponowny protest w Madrycie przeciwko traktowaniu obywateli niemieckich w Hiszpanii.

## DO MOSKWY JUŻ SIĘ ZWRÓCONO.

Parż. — Francuskie ministerium spraw zagranicznych postanowiło rozszerzyć ramy konsultacji dyplomatycznej na temat neutralnego stanowiska wobec wojny padków, rozgrywających się w Hiszpanii. Ostatnio wystosowano odpowiednie instrukcje do ambasadora francuskiego w Moskwie i posła w Lizbonie, aby wy stąpili z odnośnymi demarches wobec rządów na temat ich stosunku wobec inicjatywy francuskiej.

## GROŻNA KATASTROFA KOLEJOWA.

Sofia. — Pod Dewunowo (Bułgaria) zawalił się most, przez który przejeżdżał pociąg. — Kilka wagonów spadło do rzeki. Około 20 osób odniosło rany, w tem 8 ciężkie.

## Ignacy Paderewski w Londynie

Mistrz wystąpi w nakręcanym tu filmie.

Londyn. — Do Londynu przybył Ignacy Paderewski, aby wziąć udział w filmie, którego nakręcanie rozpocznie się w najbardziej nowoczesnym w Europie atelier w Leclam za Londynem, począwszy od 10 sierpnia i potrwa 3-4 tygodni. Paderewski w filmie tym gra sonatę księżycową Beethovena i szereg utworów Chopina oraz bierze również udział w dialogu. Akcja filmu rozgrywa się przeważnie na małej wyspie na morzu Bałtyckim, na której mistrz przyrzu sowno ładuje i gdzie w ciągu 2-dniowego pobytu swoją natchnioną grą decyduje o losie dwojga młodych kochanków.

Koszt nakręcenia tego filmu wyniesie około 80 tys. funtów szterlingów.

## W RUMUNJI PANUJĄ TROPIKALNE UPAŁY.

Bukareszt. — Nienotowane od wielu lat tropikalne upały nie tylko nie ustępują, ale potęgają się z dnia na dzień. Onegdaj zanotowano 54 st. C. w słońcu. Cena lodu poszła katastrofalnie w górę, gdyż dał się zauważyć zastraszający brak tego artykułu.

Doszło do tego, że nie można było zaopatrzyć w lód nawet szpitali. Ludność większych miast campinguje na wolnej przestrzeni, wskutek czego pociągi wycieczkowe są niebezpiecznie natłoczone. Kilka osób uległo porażeniu słonecznemu. Upały powodują również wielkie straty gospodarcze, ponieważ zbiory kukurydzy są zagrożone.

## SZERZY SIĘ TĘŻEC.

Le Bourget. — Do Madrytu odleciał samolot hiszpański z ładunkiem 380 kg. serum przeciwko tężcowi.



Polscy zawodnicy olimpijscy. Na zdjęciu reprodukowaliśmy czterech polskich zawodników olimpijskich, którzy stanęli do rozgrywek: (od lewej do prawej) Łokajski, który w rzucie oszczepem zakwalifikował się do dalszych rozgrywek, Luckhaus, który w trójskoku również przeszedł do dalszych rozgrywek, Hofman, niestety odpadł, oraz Turczyński, uzyskał w rzucie oszczepem wymagane minimum.



grzywny za zniesławienie pracownika tejże gminy, Stefana Rosta, a to w celu wyjednania uchwały zarządu gminnego o zwolnieniu Rosta ze stanowiska.

Jest to bodaj pierwsza tego rodzaju sprawa, w której pracownik pociągnął swego zwierzchnika do odpowiedzialności sądowej za to, że pragnął pozbawić go pracy, posunął się do zniesławienia.

Sprawa ta jest echem dziwacznych stosunków, panujących w gminie Skorosze.

## Doroczny obchód 6-go sierpnia

Marsz „szlakiem kadrówki”

Kraków. — Dn. 6 bm. nad ranem, w rocznicę wymarszu z historycznych Oleandrów w Krakowie pierwszego oddziału wojska polskiego w bój o niepodległość pod wodzą komendanta Józefa Piłsudskiego, na placu przed domem im. marszałka Józefa Piłsudskiego zebrał się przedstawiciel władz.

Po złożeniu raportu przed frontem rozwinętych oddziałów strzeleckich komendantowi gł. Z. S. ppłk. Frydrychowi, odczytano historyczny rozkaz Józefa Piłsudskiego z 6 sierpnia 1914 r. do pierwszeństwa kompanii kadrowej, poczem przemówił wojewoda krakowski Gnoński.

Po udzieleniu błogosławieństwa biorącym udział w marszu drużynom przez ks. kapelana Marcinańskiego, wśród oklasków zebranych punktualnie o godz. 4 w odstępach 1-minutowych drużyny wyruszyły „szlakiem kadrówki”, kierując się w stronę Miechowa.

Miechów. — Wszystkie drużyny, które w liczbie 20 wystartowały o świcie z Oleandrów w Krakowie przebyły w ciągu dnia wczorajszego pierwszy etap marszu Kraków — Miechów, wynoszący 49 km. w doskonałej formie przy wie trnej i słonecznej pogodzie.

Między godz. 7 a 7 m. 30 drużyny wkroczyły do Michałowic, gdzie dnia 6 sierpnia 1914 r. po długiej niewoli pierwsza kompania kadrowa wojska polskiego przekroczyła granicę 2 zaborów i na znak, że przeszedł okres obcego panowania, obalila słupy graniczne. W r. b. ten historyczny moment został uczczony specjalną uroczystością.

Następny punkt odczynkowy znajdował się w Słomnikach. Między godz. 14 m. 30 — 15 na mecie w Miechowie wkroczyły kolejno wszystkie drużyny.

Podobnie, jak i w latach ubiegłych, charakterystyczną sylwetką marszu jest 70-letni starycz Dragan z Białej Podlaskiej, który maszeruje oddzielnie, dokumentując w ten sposób ukończenie marszu, jako symbolu organizacji strzeleckiej.

Rankiem dnia dzisiejszego drużyny wystartowały do drugiego etapu marszu.

## DOCHODZENIE DISCYPLINARNE W ZWIĄZKU Z AFERĄ MYŚLOWICKĄ

Katowice. — W związku z głośną aferą dyrektorów Centralnej targowicy w Myśłowicach Kazimierza Kozonia z Sosnowca i Arona Fruchthändlera z Krakowa, wdrożono dochodzenia dyscyplinarne przeciwko trzem urzędnikom więziennym, a to: Julianowi Bivańcowi, Czesławowi Pastorowi i Augustynowi Pranikowi za umożliwienie wysłania nielegalnych korespondencji z więzienia w czasie, kiedy Koboń i Fruchthändler przebywali w więzieniu.

## SAMOBÓJSTWO URZĘDNIKA MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO.

Warszawa. — Przy ul. Leszno nr. 1 w gmachu monopolu spirytusowego popełnił samobójstwo administrator tego gmachu, 58-letni Michał Lewicki.

Samobójca zamknął się w pokoju sypialnym na klucz, położył się do łóżka i strzelił sobie w skroń, ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyny samobójstwa nazwie nie ustalono. Według krążących pogłosek przyczyną miały być niesnaski rodzinne. Lewicki osierocił żonę i syna.

## KRWAWA ZBRODNIĄ SZWAGRA.

Kraków. — Onegdaj wieczorem Wieliczka była widownią krwawej zbrodni. Zamieszkały na Lednicy Górnej w Wieliczce górnik Antoni Stawarczyk, za trudnione ostatnio przy miejskich robotach wodociagowych, przybył do swego szwagra Józefa Szarka, znanego awanturnika, również zamieszkałego na Lednicy Górnej.

Między szwagrami doszło do sprzecz

ki i wówczas Szarek wyciągnął nóż, który zmarskował w okropny sposób swego gościa. Stawarczyk po dwóch godzinach męczarni zmarł. Stawarczyk osierocił żonę i sześcioro dzieci. Bezsrobieczniego po zbrodni Szarek uciekł i dotąd się ukrywa.

## Strajki w Zagłębiu

Sosnowiec. — Sytuacja strajkowa w Zagłębiu Dąbrowskiem nadal nie ulega zmianie.

W fabryce kabli i drutu w Będzinie robotnicy strajkują już 8-mą dobę.

Strajkują również robotnicy cegielni Rabinowicza w Strzemieszycach. Strajk w fabryce maszyn w Porębie pod Zawierciem zlikwidowano. Na konferencji dyrekcji z delegatami robotników ustalono, że inż. Piątkowski będzie usunięty z biura kalkulacji. W czwartek rano robotnicy przystąpili do pracy.

Strajk na robotach publicznych w Sosnowcu trwa w dalszym ciągu. W czwartek odbyła się konferencja w magistracie sosnowieckim. Ustalono, że czterech delegatów robotników wyjadą do Kielc i Warszawy. Robotnicy w liczbie zgórą tysiąca zajmują tereny pracy.

Strajk 700 robotników sezonowych w Będzinie również trwa. Spokoju nie za-

klęcono.

W drodze przybyła do Sosnowca kompania rezerwy policji państw. z Częstochowy w sile 200 ludzi. Kompania ta przybyła celem zapewnienia spokoju w mieście.

## STRAJK 4.000 CHAŁUPNIKÓW ZBLIŻA SIĘ DO LIKWIDACJI.

Łódź. — Strajk 1,100 robotników sezonowych w Pabjanicach trwa dalej.

Zapowiedziana na czwartek interwencja urzędu wojewódzkiego nie doszła do skutku.

Nadto drugi już tydzień trwa strajk w przemyśle rękawiczniczym, który objął około 4,000 chałupników i robotników zatrudnionych w Łodzi i w miastach prowincjonalnych.

## GROZNY POZAR FABRYKI W ŁODZI.

Łódź. — W czwartek w fabryce firmy Brzezińska przy ul. Brzezińskiej 50 wybuchł groźny pożar. Po godzinie wywołanej akcji straży zdoano ogień umiejscowić, nie dopuszczając do większego zniszczenia. Spłonęła górna część budynku szarpierni i uszkodzone zostały maszyny.

Straty wynoszą około 10,000 zł. Podczas akcji robotnik Franciszek Walczak został ciężko poparzony.

**Kino „EDEN” Dst!**

**Miłość bez jutra** Pełna najgłębszych wzruszeń opowieść miłosa.

Role główne: CAROLA LOMBARD i GENE RAYMOND.

Nad program: **KADECKIE FLIRTY (komedia) i AKTUALNOŚCI.**

W sobotę i niedzielę — **PORANKI: „BIURO ZAGINIONYCH LUDZI”.**

# KRONIKA

Częstochowa  
**8**  
**SIERPNIA**  
**Sobota**

Dziś — Cyrjaka m.  
Jutro — Romana.  
Wschód słońca o godz. 4,19  
Zachód — 19,20  
Kalendarzyk historyczny:  
Wojska koronne stają pod  
Chocimem przeciw Osmanom  
w 1621 r.

— **Sobota Kapłańska w kościółku Najśw. Marii Panny.** Dziś, w pierwszą sobotę po pierwszym piątku m. sierpnia o godz. 6 m. 30 rano w kościółku Najśw. Marii Panny zostanie odprawiona uroczysta Msza św. Kapłańska z nauką przez O. Zygmunta Dobrzyckiego, Paula z klasztoru na Skalce w Krakowie. Ofiary składane na tacę w czasie Mszy św. przeznaczone są na kształcenie młodzi, poświęcającej się stanowi duchownemu. Po nabożeństwie będą sprzedawane broszurki z modlitwami w intencji kapłanów.

— **Zebrańie w sprawie pływalni w Częstochowie.** Dziś, w piątek, o godz. 7-ej wiecz. w gabinecie szefa sztabu 7-ej Dywizji mjr. dypl. Słabickiego odbędzie się zebrańie w sprawie budowy pływalni w Częstochowie.

— **Z biblioteki Miejskiej im. D-ra Władysława Biegańskiego w Częstochowie.** W miesiącu lipcu rb. w Miejskiej Bibliotece liczba czytelników wynosiła ogółem 582. Biblioteka Miejska wypożyczyła w tym okresie 2317 książek z czego 141 naukowych i 2176 beletrystycznych. Ruch czytelników w ciągu miesiąca przedstawia się następująco: dorośli — 575 mężczyzn i 516 kobiet, młodzież szkolna — 289 uczniów i 180 uczennic. Biblioteka Miejska posiada 7997 dzieł — w 9184 tomach. Czytelnia przy Bibliotece cieszy się dużym powodzeniem.

## Splata zaległości w ubezpiecz.

pożyczka inwestycyjną. Min. opieki społ. zatwierdziło w porozumieniu z min. skarbu decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przyjmowania od pracodawców przez ten Zakład i Ubezpieczalnie Społeczne obligacji — 3-procentowej premijowej pożyczki inwestycyjnej na pokrycie zaległości składek. Obligacje przyjmowane będą na pokrycie zaległości, powstałych przed dn. 1 stycznia 1934 r. wraz z odsetkami za zwłokę, karami i grzywnami według stanu z dnia 1 lipca 1935 r. do kwoty łącznej 5 milj. zł. po kursie wyższym o 10 procent od kursu giełdowego, nie wyżej jednak, jak po 85 za 100.

— **Od 1 września w urzędach państwowych nowa pisownia.** W wykonaniu zaleceń premiera Składkowski ministerowie poszczególnych resortów podali do wiadomości podległych urzędów, zarządzenie o wprowadzeniu z dn. 1 września rb. w życie nowej pisowni. Pisownia ustalona przez Komitet Orto-

graficzny Polskiej Akademii Umiejętności obowiązywać będzie urzędników przy załatwianiu korespondencji, pism urzędowych, sprawozdań i t. p.

— **Z teatru Kameralnego.** Dziś, w sobotę, dwa przedstawienia doskonałej komedii R. Hoopwoda: „Jutro pogoda” w wykonaniu artystów scen warszawskich i zespołu miejscowego. Początek przedstawień o godz. 5-ej po poł. i o 8.30 wiecz. Ceny miejsc od 60 gr.

— **Zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych.** Zakład Ubezpieczeń Społecznych opracował ciekawe dane o świadczeniach udzielonych pracownikom umysłowym na wypadek braku pracy w pierwszym półroczu rb. Jak się okazuje z zasiłków korzystało w okręgu warszawskim miesięcznie 2634 pracowników, otrzymując 83 zł. 56 gr. zasiłku dla osoby, w okręgu łódzkim — 941 otrzymując 82 zł. 99 gr., w krakowskim 634 otrzymując 75 zł. 72 gr., lwowski 762 — otrzymując 67 zł. 43 gr. i na Śląsku 930 — otrzymując 110 zł. 71 groszy.

## W sprawie emigracji do Brazylii

Ostatnio zdarza się często, że osoby zamieszkałe w Brazylii przysyłają t. zw. wezwania dla zamieszkałych w Polsce siostr wraz z ich mężami, przyczem z wezwania w wielu wypadkach korzystają narazie tylko mężowie, wyjeżdżający sami i pozostawiając w kraju swe żony, mimo, że wezwanie skierowane zostało właściwie do niej.

Syndykat Emigracyjny otrzymał więc z Brazylii zawiadomienie, że w razie przyjazdu do Brazylii takiego emigranta, będzie on zatrzymany przez władze policyjne i może mu grozić natychmiastowa deportacja. W związku z tem Syndykat postanowił przysłać do transportu tego rodzaju emigrantów tylko wtedy, jeżeli jechać będą wraz ze swymi żonami. Dotyczy to wszystkich spraw na przyszłość, jak również i tych, w których uzyskane już zostały wizy brazylijskie, lecz wyjazd emigrantów jeszcze nie nastąpił.

— **W sprawie przywozu zagranicznych wód mineralnych.** Zarząd Polskiego Towarzystwa Balneologicznego zwrócił się do ministerstwa przemysłu i handlu z memoriałem w sprawie importu do Polski zagranicznych wód leczniczych kruszczykowych, w związku z obniżeniem stawek celnych na przywóz szeregów wód. W memoriale podkreślono, że wiele wód krajowych przewyższa wartości lecznieze wód mineralnych, sprowadzanych z zagranicy. Posiadamy w kraju znakomite szczyawy alkaliczne słono-wapienne i sprowadzanie ich z zagranicy jest zbędne. Polskie Towarzystwo Balneologiczne

wskazuje ponadto, że zaimciovana w swoim czasie ochrona wód krajowych w postaci znacznych cel nałożonych na zagraniczne wody kruszczyowe przyczyniła się w znacznym stopniu do rozwoju uzdrowisk krajowych.

— **Pociągi popularne na zawody o pułkar Gordon-Benetta.** Z okazji zawodów balonowych o pułkar imienia Gordon-Benetta, które odbędą się w Warszawie w dniu 30 bm., Liga Popierania Turystyki organizuje szereg pociągów popularnych do Warszawy.

Pociągi popularne wyruszą w dniu 29 bm. z jedenastu miejscowości, a mianowicie: z Wilna, Brześcia, Radomia, Lublina, Równego, Lwowa, Krakowa, Katowic, Łodzi, Poznania i Torunia.

W cenę przejazdu wliczona będzie opłata za wejście na zawody.

— **Stacje opieki nad matką i dzieckiem.** Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, na terenie całego kraju znajduje się ogółem 423 stacje opieki nad matką i dzieckiem, w tem 190 przy ośrodkach zdrowia. Na terenie województw centralnych znajduje się 171 stacji opieki nad matką i dzieckiem, we w wschodnich 81, w zachodnich 100 i na terenie województw południowych 71 stacji.

Z ogólnej liczby stacji 8 stanowi własność państwa, 128 samorządu powiatowego, 77 samorządu gminnego miejskiego, 12 samorządu gminnego wiejskiego, 49 samorządu wespół z innymi instytucjami, 13 ubezpieczalni społecznych, oraz 136 stacji stanowi własność organizacji społecznych.

W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba stacji powiększyła się o 36.

— **Produkcja zapalek w Polsce.** Jak wynika z ostatnich obliczeń, w roku ub. wyprodukowano w Polsce 86 tysięcy skrzyń zapalek po 5,000 pudełek.

Ogółem czynne były 4 fabryki zapalek, zatrudniające około 800 robotników.

## Uroczyste poświęcenie sztandaru

Koń Przyp. Wojsk. w Łazach.

Kolejarze st. Łazy, położonej o kilka stacji za Częstochową (w kierunku Krakowa) obchodzili wielką dla siebie uroczystość: oto związane tam w swoim czasie Ognisko K. P. W. otrzymało i poświęciło sztandar oraz stadion sportowy i strzelnicę malokalibrową, wykonane własną pracą. Na uroczystość przybył szereg przedstawicieli władz i organizacji ze starostą Tadeuszem Zagórskim na czele, z Dyrektorem PKP, reprezentantem dyrektora kolei — nac. Majewski, kpt. Baran, nac. biura pers., sekretarz okr. warsz. Stan. Oreczykowski, prezes okr. inż. Mizerski z Sosnowca, z Częstochowy: nac. Peżko, nac. Białobrzezi, zaw. Szadkowski, oddział K. P. W. i drużyny sportowe.

Uroczystość rozpoczęła nabożeństwem w parafialnym kościele, które odprawił ks. prob. Opalski, rodzicami chrześnymi był szereg osób z hr. Luc. Poleską i starostą Wardejń-Zagórskim na czele. Po wyjściu z kościoła na placu kpt. Baran wręczył sztandar prezesowi Ogniska S. Sozonowi, poczem odbyła się defilada przed płytą Marszałka Piłsudskiego, prowadzona przez kom. Michałskiego, i przyjęta przez starostę Wardejń-Zagórskiego, dyr. Majewskiego, kpt. Barana i innych.

Boisko poświęcił ks. Opalski, który też wygłosił piękne przemówienie, nawiązując do historii dawnych, szanowanych sztandarów, wyrwanych z ręki wroga i życząc, aby laska Boska spływała na pracę kolejarzy.

Starosta Wardejń-Zagórski w mocnym przemówieniu podkreślił, iż po programach partyjnych przyszedł czas na program państwowy, który realizują i kolejarze w obronie Państwa, gdy obywatelom cywilnym przyprada w udziale krzewienie oświaty i kultury.

Prezes Ogniska S. Sozon przypomniał zebrany, iż w r. 1930 K. P. W. liczyło zaledwie 30-tu członków, gdy dzisiaj posiada ich 600. Zaznaczył, iż boisko oraz strzelnica zostały wykonane oskardami kolejarzy, którzy poświęcili bezinteresownie na ten cel 3,000 dniówek, a Okręg subwenjował te oczynania 600 zł. i darami w naturze.

W. dyrektor kolei Majewski podkreślił pięknie znaczenie tego bastionu K. P. W. na terenie Zagłębia, gdzie przemysł polski posiada wiele placówek, które rozwijają przy pomocy kolei. Zyczeniem rozwoju fachowości, siły i pracy zakończył

przedstawiciel Dyrekcji swe zwarte przemówienie.

Po żołniersku krótko i serdecznie przemówił kpt. Baran, przypominając, czym jest sztandar dla każdej organizacji, a następnie wracając myślą do roku 1918, kiedy to kolejarze stanęli na najwyższym poziomie państwowości, umożliwiając Armii zajęcie granic. W imieniu piosła Starzaka wyraził kpt. Baran nadzieję, iż K. P. W. przejmie tę szczerą tradycję.

Przemówienia wójta gminy, Chruszcza i kapeliana Mędrka zakończyły tę część uroczystości, poczem przystąpiono do wzbijania gwoździ w drzewce sztandaru, podpisano akt erekcyjny oraz wpiywano się do złotej księgi.

Na specjalne zaznaczenie zasługującą pielną pracą urzędniczką st. Łazy, Kazimierz Zonkówny, która, poświęcając cały swój urlop artystycznie wyhaftowała sztandar. Wiele też zasług położył w. prezes K. P. W. dr. Dulemba, obdarzony tu dużą sympatią.

Po obiedzie żołnierskim nastąpiły zawody sportowe z następującym wynikiem:

Piłka nożna — drużyny K. P. W. Czeszochowa — Łazy 3:2 (1:1) dla Czeszochowy. Sędziował Szewczyk z Czeszochowy.

Siatkówka pan: Czeszochowa i Dąbrowa 2:1 dla Czeszochowy (13:15, 15:2, 15:4) sędzia Paliszewski z Sosnowca. Bieg pań na 100 mtr.: I m. Janina Suchecka z Czeszochowy przed Paliszewską Mich. z Sosnowca.

Bieg pań na 60 mtr.: I m. Paliszewska Mich. z Sosnowca przed Melkówną z Czeszochowy.

Skok wdal: I i II m. Smoluch i Strojnowski z Dąbrowy, III m. Dembowski z Czeszochowy.

Skok wzwyż: I m. Dembowski z Czeszochowy 165 cm., II — Markiewicz z Czeszochowy 160 cm., III — Haberko z Dąbrowy 150 cm. (na zaw. okr. miał I miejsce).

Skok wzwyż pań: I m. Paliszewska Irena (Sosnowiec) 140 cm., II — Paliszewska Mich 130 cm.

W razie pożaru należy wezwać Straż przez telefon Nr. 22-22.

— Nocne dyżury aptek. — W nocy z dnia 7-go na 8 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — A-sza Aleja nr. 14, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska Nr. 18.

### Z Sądu Okręgowego

Proces komunistyczny.

Dzisiaj rano Sąd Okręgowy przystąpił do rozpatrzenia sprawy: Antoniego Barcija, mieszkańca wsi Rybnej, Jana Bińczyka ze wsi Kiedrzyń, Bronisława Kowalczyka, również z Kiedrzyń, Władysława Kiedrzyń z Rybnej i Feliksa Świącia z Kokawy — oskarżonych o działalność komunistyczną w pow. czeszczońskim.

W końcu drugiej połowy 1935 r. do marca 1936 r. w Związku Zawodowym Makorolnych została ujawniona wzmogła działalność komunistyczna, którą rozwijali: Antoni Barcij z Rybnej i Bronisław Kowalczyk z Kiedrzyń.

Dwaj ci entuzjaści rajy bolszewickiego podlegali ludność wsi do nieplacenia podatków.

Policja przeprowadziła rewizję i wykryła u wymienionych wydanictwa komunistyczne, broszury „Czerwona pomoc” i t. p., przyczem dowiedzione zostało urzędnie zebrani w wsiach: Rybnej, Kiedrzyń, Kokawie, na których działacze ci zapewniali naiwnych słuchaczy o tem, że w Polsce niedługo będzie tak samo, jak w Rosji, bo się szykuje na rewolucję.

Oskarżeni znani byli policji z poufnych wiadomości, jako czynni działacze partii komunistycznej. Nadmienić należy, że Barcij, Bińczyk i Kowalczyk karani już byli w więzieniu za działalność antypaństwową.

Oskarżeni do winy się nie przyznali. Rozprawa trwa.

— Zameldowała o pobiciu. Adlerfligel Zysla (Warszawska 59) zameldowała w policji, że w mieszkaniu własnym pobita została przez Zająbela Grojnie, tamże zam. wskutek czego doznała lekkiego uszkodzenia ciała.

— Zatrzymane awanturniki. Zatrzymany został Łasek Franculek, zam. przy ul. Gdańskiej nr. 41, który na ulicy Lisieckiej pobił łaską Goździka Ignacego, zam. w Liceu Gojnie.

— Podróż na „gape”. Za przejazd pociąg bez biletu od stacji Poraj do Czeszochowy zatrzymany został Dudek Kazimierz.

mierz, ur. 1907 roku we wsi Osiny, gminy Poraj, bez stałego miejsca zamieszkania.

— Nagły wyjazd w cudzem ubraniu. Miskiewicz Roman (Olsztyńska 8) zameldował w policji, że brat jego Edward Miskiewicz zabrał z mieszkania samowolnie ubranie męskie wart. 53 zł. i wyjechał do wsi. Węgleszyn, pow. jedrzejowski.

### Śmierć węglokrada

podczas wyprawy na pociąg towarowy. W tych dniach około stacji Kłobucko na pociąg towarowy, zjadający w stronę Wielunia, wskazywano w biegu kilku węglokradów, którzy poczuli z rzucać zwaly węgla.

Na ostrzegające wezwania służby kolejowej „węglokradzi” weale nie reagowali, to też straż kolejowa oddała kilka strzałów, po których jeden z węglokradów pozostał ranny na wagonie.

Po przybyciu na stację w Działoszynie służba kolejowa zajęła się rannym, który jednak mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł.

Zmarłym węglokradem okazał się 18-letni Błaszczak Józef, zam. we wsi Malinia.

Nadmienić należy, że węglokradzi narażają swe młode życie często dla paru groszy, gdyż skradzione węgle, jak w wielu wypadkach zostało ustalone — sprzedają za grosze, lub wprost zamieniają na wódkę i papierosy.

### Kronika sportowa

Zawody piłki nożnej.

W sobotę, dn. 8 b. m. o godz. 16 m. 15 na boisku miejskim odbędą się zawody piłki nożnej pomiędzy: Victoria I — Admira I.

W niedzielę, dn. 9 b. m. o godz. 16-ej m. 30 na boisku przy ul. Pułaskiego nr. 2 odbędą się towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy K. O. S. Victoria — R. K. S. „Skra”.

### Wiadomości z Olimpiady

Lovelock uzyskuje na 1.500 m. czas 3.47,8

Kulminacyjnym punktem czwartkowych popołudniowych rozgrywek lekkoatletycznych na głównym stadionie olimpijskim był finał biegu na 1.500 metrów, w którym spotkały się takie sławy, jak Nowozelandczyk Lovelock, Beccali, zwycięzca Olimpiady w Los Angeles, Amerykanin Cunningham, Szabo (Węgry) i in.

Ostateczny wynik: 1) Lovelock 3,47,8 rekord świata, 2) Cunningham (USA) 3,48,4, również lepiej o drekordu światowego, 3) Beccali (Włochy) 3,49,2, 4) San Romani (USA) 3,50, 5) Edwards (Kanada) 3,54, 6) Cornes (Anglia) 3,51,4, 7) Goix (Francja), 8) Szabo (Węgry).

Lokajski, Luckhaus i Turczyk zawiedli. W czwartek po południu w dalszym ciągu olimpijskich zawodów lekkoatletycznych rozegrano dalsze finały, m. in. w rzucie oszczepem i trójkosku.

W obu tych konkurencjach zawodnikom polskim nie powiodło się.

W trójkosku Luckhaus został wyeliminowany, mając w pierwszej kolejkę 14,61 w drugiej 14,13, w trzeciej zaś zaledwie 13,88.

Do finału doszło 6-ciu zawodników. Wyniki eliminacji finałowych: 1) Tajima (Japonia) 15,76 (nowy rekord olimpijski), 2) Metcalfe (Australia) 15,50, 3) Harada (Japonia) 15,46, 4) Woellner (Niemcy) 15,27, 5) Oshima (Japonia) 15,07, 6) Romero (Ameryka) 14,90.

Jak widzimy, poziom tej konkurencji nie był specjalnie wysoki i Luckhaus, który w kraju kilkakrotnie przekroczył 15 m., powinien się być zakwalifikował. Zawodnik ten wykazał jednak kompletny brak formy, słaby rozbieg i kiepskie odbicie.

W rzucie oszczepem obaj Polacy zawiedli. Turczyk miał w pierwszej kolejce 60,90, w drugiej 62,26, w trzeciej — 62,80. Lokajski rzucił za pierwszym razem 66,36 i znajdował się po pierwszej kolejce na piątym miejscu. Niestety, w drugiej kolejce spadł o dwa miejsca, t. j. na siódme i na tem utraczył się do końca.

Po pierwszej kolejce odnowiła mu się kontuzja boku i Lokajski, odczuwając coraz silniejszy ból, rzucił zaledwie 59,20. Po tym rzucie Lokajski nie był już w stanie kontynuować konkurencji i z trzeciego rzutu zrezygnował zupełnie.

Ostateczny wynik rzutu oszczepem przedstawia się następująco: 1) Stoeck (Niemcy) 71,84, 2) Nikkanen (Finlandia) 70,77, 3) Toivonen (Finlandia) 70,72, 4) Atterwal (Szwecja) 69,20, 5)

# OSTATNIE WIADOMOSCI

## Gen. Franco w Hiszpanji

London, 7.8. — Reuter donosi z wiarogodnego źródła, że gen. Franco przy był z Marokka do Hiszpanji, lecz miejsce jego pobytu otoczono jest tajemnicą. W ciągu ostatnich dni powstańcy przetransportowali z Afryki do Hiszpanji ok. 8000 żołnierzy.

## Powstańcy zwyciężają

Paryż, 7.8. — Według wiadomości nadeszłych w ciągu nocy i dziś przed południem, szala zwycięstwa przechyliła się obecnie na stronę powstańców hiszpańskich. Po wylądowaniu wojsk z Maroka powstańcy rozpoczęli wielką ofensywę na południu Hiszpanji i zajęli miasto Leveno.

Na ulicach miasta Bajadoz toczy się walka. Zwyciężają powstańcy.

Na froncie północnym drobne sukcesy odniosły wojska rządowe na płaskowzgórzu Leon.

## JESZCZE JEDEN BOJOWIEC NAR. SOCJALISTYCZNY.

Chorzów 7.8. — Władze aresztowały w dniu dzisiejszym jeszcze jednego

członka zakonspirowanej tajnej organizacji niemieckiej „Schwarze Hand”, działającej jako bojówka N.S.D.A.B. Jest to mianowicie robotnik Karol Kierok.

## ARESZTOWANIE DYREKTORA.

Lwów 7.8. — Z powodu nadużyć w tartaku państwowym w Zawolu, pow. Kalusz, aresztowano tam dyrektora, tartaku Wolframa, którego odwieziono do więzienia w Stanisławowie.

## FALSZYWE FUNTY ANGLIEJSKIE — W STOGU SIANA.

Warszawa. — Służba folwarczna w Błaszczach znalazła swego czasu w stogu siana zawiniątko, zawierające paszport angielski oraz kilkadziesiąt funtów angielskich.

Właściciel majątku przekazał zawiątko policji. Dochodzenie ustaliło, że przedmioty należały do obywatela angielskiego, który przejeżdżał przez Polskę do Moskwy.

Jednocześnie okazało się jednak, że znalezione funty są fałszywe!

## Polak mistrzem świata.

Po trzydniowych strzelaniach do rzutków, na turnieju o mistrzostwo świata w Berlinie, pierwsze miejsce, złoty medal i nagrodę kanclerza Hitlera — zdobył Polak, Józef Kiszkurmo (278 pkt.), wyprzedzając o 1 pkt. Węgra Halasy. Trzeci był Niemiec Schoebel (270 pkt.).

## Ze Strzelnicy w Rakowie.

Staraniem Związku Strzeleckiego Oddział w Rakowie odbyła się w dniach 27, 28 i 29 lipca r. b. strzelnica z broni małokalibrowej, na której Oznakę Strzelecką klasy III-ciej uzyskali: Pawłowski Florian 77 pkt., Szware Leon 73 pkt., Sonda Euzebjusz 63 pkt., Baran Wiktor 55 pkt., Cesarz Eugenjusz 53 pkt., Rybiński Jerzy 65 pkt., Ociepa Zygmunt 64 pkt.; Oznakę klasy II-giej uzyskali: Strojny Stefan 73 pkt., Kalinowski Antoni 71 pkt., Polaczek Bolesław 54 pkt., Smigielski Henryk 66 pkt., Podwojski Jan 69 pkt., Pałka Stanisław 77 pkt., Barucki Antoni 67 pkt., Cesarz Zofja 73 p., Kornobis Józef 72 pkt., Trojanowski Wład. 65 pkt., Piotrowski Jan 74 pkt., Wodzicki Marjusz 81 pkt.

## Kochana Publiczności!

Któż w dzisiejszych czasach nie myśli o zdobyciu odrobiny szczęścia? Kto nie chce uciec od trosk codziennych i bodaj chwilę odetchnąć w atmosferze humoru, dowcipu, muzyki i pieśni? Zatrzymajcie się więc wszyscy na moment w pogoni za interesami, wybadźcie się smutku i weźcie udział

## „W pogoni za szczęściem”

który będzie wyświetlany od SOBOTY 8-go SIERPNIA. Ulegając żądaniom naszej Drogiej Publiczności, w piątek 7 b. m. wyświetlać będziemy nieodwołalnie po raz ostatni „CZARNE RÓŻE”

Kino-teatr „Stylowy”, II Aleja nr. 27.

**Dr. LUCJAN KĘDZIERSKI**  
ordynator oddziału położniczego, były lekarz Ubezpieczalni  
**powrócił!**  
Przyjmuje od 10 — 12 i od 3 — 6 po poł.  
ul. Piłsudskiego 7.

## MEZOWI TRZEBA SIĘ TEŻ PODOBAĆ.

— każdy cenil przedwzyskiem urode i wdzięk kobiecy... O to więc powinna dbać każda pani, jeśli chce zdobyć lub zachować miłość ukochanego mężczyzny. Zaś droga do urody jest jedyna: stałe stosowanie najlepszego produktu wyrobionego przez firmę FLOREUR, który zapewni pani piękna, delikata, jak akasmit, cere dławczeczą — najwlejszy atut każdej prawdziwej piękności.

## DZIEWCZYNA MALŻENSTWO.

zdolna potrzebna zaraz. Wiadom. u pana Bonki, ul. Dąbrowskiego nr. 17 (klopek). 2502

## PIĘC POKOI

z kuchnią, dwa sklepy, do wynajęcia — Aleja Wolności nr. 33. 2489 „Godca”, 2489

## Szpitałe w Polsce

Według ostatnich obliczeń, na terenie całej Polski znajduje się 679 szpitali, liczących 70,775 łóżek. W liczbie tej znajduje się 50 szpitali państwowych, liczących 8,975 łóżek, 294 samorządowe — (36,453 łóżek), 226 szpitali społecznych o 23,256 łóżkach (w tem również szpitale ubezpieczalni społecznych), oraz 109 szpitali prywatnych (2,091 łóżek).

Z ogólnej liczby szpitali 62 znajduje się na terenie m. st. Warszawy, 226 na terenie województw centralnych, 180 w zachodnich, 112 w południowych oraz 99 szpitali na terenie województw wschodnich.

Dla chorych na gruźlicę istnieją oddziały w 143-ch szpitalach i 40-tu sanatoriach; w szpitalach ogólnych znajduje się 2,696 łóżek dla chorych na gruźlicę, w sanatoriach 4,562.

Liczba zakładów specjalnych dla umysłowo chorych wynosi 35 (14,878 łóżek), ponadto zaś istnieje 5 oddziałów dla umysłowo chorych w szpitalach ogólnych (308 łóżek). W Warszawie znajdują się trzy zakłady specjalne dla umysłowo chorych, na terenie województw centralnych 15, w zachodnich 11, w południowych 5, oraz na terenie województw wschodnich 1 zakład.

## Z KRAJU

(—) Wyjazd polskich misjonarzy do Afryki. Do misji polskiej w Rodezji Północnej (Afryka Południowa) wyrusza nowa drużyna misjonarska. Kraj ojczyzny opuszczają dwa księża jezuitów: O. Marian Foltz i O. Bronisław Stefanowski oraz dwie Siostry Służebniczki N. M. P. ze Starejwsi: S. Ludwika i S. Bronisława. J. E. ks. Biskup Dr. Stan. Rospond zaszczylił swą obecnością akademię, która z okazji wyjazdu misjonarzy i misjonarek do Afryki urządziła krakowska Sodalicia św. Piotra Klawera w sali Związku młodzieży przemysłowej i rekreatywniczej.

(—) Śmierć całej rodziny w nurtach Niemna. Na Niemnie koło Grodna zda-



WALERJA ŻURAWSKA.

## RAMIĘ SEMAFORU

Powlecie współczesna z życia kolejarzy.  
— Ja też posłucham — zapewnił Staszek z ochotą.  
— Owszem, ale jak przeprosisz Nusię!  
— Za co — oburzył się Staszek — mężczyzna jestem, nie wdaję się z babami.  
— Prawdziwy mężczyzna jest uprzejmy i grzeczny dla dziewczynki — rzekła Ewa.  
— Naprzykład, jak ja — szepnęła Rawicz z łobuzerską miną.  
Ewa chciała jeszcze coś powiedzieć na ten temat, ale w tej chwili zatrzępotały się w powietrzu dwa motylki o skrzydłach koloru róży herbacianej.  
— Motylki, motylki! — krzyknęły jednocześnie dzieci i zgodnie, bez cienia urazy pobiegły za nimi...  
— Co tak długo — z wymówką rzuciła Ludka, badawczo patrząc na matkę.  
— A pan, jak poszedł, tak przepadł — zwróciła się niegrzecznie do Rawicza.  
Panna Stefa powinna się obrazić.  
— Coż znowu panno Ludko — zaprote stowała żywo Stefa, przecież przyjemnie rozmawialiśmy ze sobą.  
Ewa w milczeniu przywitała się ze Stefą i weszła do mieszkania.  
— No więc — zadawcipkował Rawicz — panie przyjemnie rozmawiali ze sobą, byłbym tylko przeszkadzał.  
— Szkada pana! — rzuciła Ludka z przekasem.  
— Och, niech mnie pani nie żałuje panu Ludko... Nie warto... Ja już jestem kasa za nę zły los...  
— Ależ ja wcale pana nie żałuję — rzuciła niecierpliwie dziewczyna.  
Stefa z uwagą spojrzała na Ludkę, zastanowił ją szorstki i nieprzyjazny ton słów...  
— Coś w tem jest... ona go wyraźnie nie

rzył się tragiczny wypadek. Rodzina Żukowskich ze wsi Miniewice, złożona z 5-ciu osób przeprowadziła się łodzią przez Niemen. Silny wiatr spowodował wywrócenie się łodzi. Wszyscy utonęli. — Jedna z kobiet, znajdująca się na brzegu a będąca świadkiem tego wypadku, doznała silnego wtrząsu nerwowego.

## Olimpiada a żydzi

### Bojkot prasy żydowskiej.

W prasie żydowskiej pojawiła się deklaracja pięciu dzienników. „Prasa żydowska stołicy — brzmi deklaracja — zgodnie z dotychczasowym stanowiskiem, uznaje za niegodne zamieszczenie jakichkolwiek sprawozdań z przebiegu XI Olimpiady w Berlinie”. Powodem tego wystąpienia jest ustosunkowanie się Trzeciej Rzeszy do żydów.

Istotnie, prasa żydowska nie podaje żadnych sprawozdań z Olimpiady. Co będzie jednak, gdy na ringu olimpijskim stanie w meczu boksem Rotholc? Czy i jego obejmie bojkot?

(—) Warszawianinowi skradziono w Ojcowie marynarkę z zawartością 1.390 złotych. Nieznany sprawca dostał się

przez balkon i drzwi do pokoju hotelu „Pod Kazimierzem” w Ojcowie, zajmowanego przez emerytowanego urzędnika, p. Antoniego Łopuszkiego z Warszawy i skradł marynarkę wraz z zawartością, t. j. 1390 zł, gotówką i dokumentami.

Ten sam sprawca dostał się do sąsiedniego pokoju w hotelu, zajmowanego przez innego letnika, mianowicie, p. Trennera z Sosnowca, któremu skradł 15 zł gotówką, leżącą na stole i zegarek „Omega” wartości 100 zł.

Złodziej spłoszony przez przebudzonego p. Trennera, zbiegł z lupem.

Marynarkę p. Łopuszkiego wraz z dokumentami znaleziono w lesie, lecz naturalnie bez pieniędzy.

(—) Łopata zamordowała męża-sadybę. W Ozorkowie (pod Łodzią) Jadwiga Rekawicka podczas snu zadała łopatą szereg obrażeń w głowę mężowi swemu Julianowi, zabijając go na miejscu. Zbrodni dokonała z zemsty za zniecanie się nad nią.

(—) Śmierć z powodu deszczu. 27-letni Mendel Rech w Boryslawiu, przechodził przez jezdnię, nakrywając sobie głowę w surduteł podczas deszczu. Nagle nadjechało auto, prowadzone przez St. Kołodzieja i wpadło na przechodnia. Po ważnie poraniony Rech zmarł w szpitalu.

## Gest pana premiera

### Premjer Składowki i chłopka

Wies, Stronnicstwo Ludowe, jego zamiary, manifestacje, zapowiedziane na dzień 15-go sierpnia, powrót Wincentego Witosa, wszystkie te sprawy są dzisiaj przedmiotem powszechnego zainteresowania. Nie też dziwnego, że wciąż na ten temat pojawiają się coraz to nowe pogłoski i przypuszczenia.

Anonimowy działacz ludowy z obozu prorządowego wywnętrza się przed współpracownikiem „Depeszy”, twierdząc niewiadomo na jakich podstawach, że choć zewnętrznie wystąpienia Stronnicstwa Ludowego są bardzo bojowe, nurtują tam jednak tendencje pojednawcze w stosunku do obozu rządowego.

Konserwatywny „Czas” ze swej strony znowu podaje wiadomości, jakoby między Stronnicstwem Ludowym a Stronnicstwem Narodowym doszło do porozumienia w sprawie organizacji obchodów w dniu 15-go b. m. Zmieniłyby się przeto charakter polityczny tych manifestacji.

Są to przeróżne pogłoski i przypuszczenia, ale bynajmniej nie puszczane w świat bezeloku.

Zamiary obozu rządowego wobec wsi dotyczą, jak się okazuje, nietyko dziedzin politycznej i gospodarczej, ale i towarzyskiej. Oto „Czas” podaje notatkę następującej treści:

„Niedawno premier Składowki odwiedził powiat opoczyński, specjalnie dotknięty klęską gradową. Auto p. premiera zatrzymało się w jednej wiosce, w której gwałtowne burze pozostawiły liczne ślady zniszczenia. P. premier obchodził okoliczne pola, informując się szczegółowo o rozmiarach klęski. W pewnej chwili podbiegła do p. premiera jakaś starsza kobieta i pocałowała go w rękę. Gen. Składowki obrzużył się i wyrywając rękę, powiedział: „W Polsce kobiety nie całują mężczyzn po rękach, lecz mężczyźni kobiety, poczem pocałował chłopkę w rękę”.

lubi... A może udaje!... pomyślała i nieokreślone podejrzenie zasiadło w jej duszy.

W tej chwili wyszła Ewa w lekkiej granatowej sukni i białym zarzuconym na ramiona szalu, z miękkiej wełny; wyglądała młodo i świeżo.

— Rawicz objął ją zachwyconym spojrzeniem.

Ewa zmieszana się.

— Staszek, Nusia! — zawołała głośno. Dzieci przybiegły już w jaknajlepszej komitywie.

— Mogę iść z panią — rzekła przymilnie Stefa i ujęła Ewę pod ramię.

— Nad rzekę, nad rzekę, muszelki! będziemy zbierać — wołały dzieci.

— Chodźmy, tak lubię oglądać pańską pracę — zwróciła się do Rawicza Stefa.

Uśmiechnął się do niej z wdzięcznością. Ewę zabolął ten uśmiech.

— Co, zazdrość — syknęło w niej zjadliwie. — Jakie masz prawo... Tu oboje młodzi, oboje wolni, oboje piękni, jakoby stworzeni dla siebie! — Nie masz prawa, nie wolno ci...

Opuścił ją humor i dowcip, odpowiadała krótko i wycofała się w końcu z rozmowy.

Stefa zaczęła z zainteresowaniem wypytywać o szczegóły budowy, ilość robotników, jakość materiału itd.

Rawicz z całym umowianiem swego zawodu opowiadał, objaśniał. Dziewczyna słuchała z uwagą kochającej kobiety, obejmując go pięściami spojrzeniem swych aksamiłnych oczu.

Świłtista, obramowana złotym piaskiem smuga wody, pełna tańczących słonecznych iskier, rozlewała się leniwie w swym głębokim łożu... Szedł od niej swisty, chłodny zapach surowizny.

Rozgrzane słońcem wybrzeże oblitowało w drobne kolorowe kamyczki i rozmaite wielkości muszelki, na które rzuciły się dzieci, nawet Ludkę skusiło i pomagała im zbierać.

Rawicz zaprowadził panie pod samą bu-

dowlę. Brzeg był zawalony materiałem budowlanym. Olbrzymie belki, stopy, płyty kamiennie, bloki i góry żelastwa leżały ciężkie i nudne, zrozumiałe tylko dla fachowca.

Szkielet mostu wystawał z wody dziesiątym pokracznym widziadłem.

— Boże, cóż to za praca — szepnęła Stefa — kiedyż pan ukończy!

— Prawdopodobnie, najdalej za cztery miesiące będzie gotów.

Ewę targnęło coś boleśnie. Za cztery miesiące, prawda, przecież on tu na wieki nie będzie... Pojedzie!

— Może panie wejść na pierwsze rusztowanie — zaproponował. — Ot tu są schodki.

— My też, my też! — zapiszczały dzieci.

— Stanowczo nie — zaprotestował Rawicz, kłoby was upiłnował, jeszcze które plusnie w rzekę.

Ewa też odmówiła z uporem.

Spojrzał na nią z przykrością. Poszła Ludka i Stefa, ale Ludka zaraz wróciła, tłumacząc matce, że jej się w głowie kręci.

Rawicz ujął Stefę za rękę i oprowadził ostrożnie, ostrzegając przed każdym niebezpiecznym stąpieniem.

Ewa patrzyła na nich z bólem... W pewnej chwili słońce zapaliło triumfalny łuk nad ich głowami.

— Jakaż z nich piękna para — szepnęła do siebie przez zaciśnięte zęby i uczuła urazę do słiznej dziewczyny o czarnych jak aksamił oczach.

— Podła jestem — zgromiła się w tej chwili, czyż mogę się dziwić, że go kocha.

Ewa instynktem kobiecym przedko odczytała dzieje serca Stefy. Nagle rumieniec, głębokie spojrzenie; niedomówione słowo, których nie kończył w duchu Rawicz. Ewa odcyfrowała dokładnie, zresztą młodą, żywą jak iskra dziewczyna nie była świętą dyplomatką.

— Stare przysłowie powiada: Młodość i kazeł nie dadzą się ukryć.

Młodzi wrócili z tej karkołomnej wy-



Do nabycia w składzie apt. Z. ORLOWSKIEGO Częstochowa, Aleja 29.

(—) Utonął dyrektor fabryki. Na jeziorze Troćkim podczas przejażdżki przewróciła się łódź, która płynęły trzy osoby; 30-letni dyrektor jednej z wileńskich fabryk Epsztajn wraz z dwoma paniami. Obie kobiety uratowano, dyr. Epsztajn utonął.

## Po sześciu latach

### matka odnalazła syna.

W maju roku 1930, niejakiej Antoninie Wojtaszek z Mrozw pod Kałuszyńnem zginął dwuletni syn Władysław. Ponieważ w tym okresie przez Mrozy przejeżdżał tabor cygański, padło podejrzenie, że dziecko zostało odstawione do innego obozu cygańskiego przez specjalnie wydelegowanego członka bandy. Zropaczona matka zrezygnowała ostatecznie z poszukiwań i przyzwyczała się do myśli o utracie syna.

W tych dniach, do Mrozw znowu zawitał obóz cygański. Pośród dziatwy cygańskiej, zwracał uwagę ośmioletni chłopak o rysach wyraźnie słowiańskich. Przypadkowo spotkała to dziecko Wojtaszkowa. Serce matki drgnęło, bowiem poznała w cyganiaku skradzionego Władka. Zwłaszcza przekonała ją o słuszności podejrzenia bliźna na czole, jaka swego czasu utworzyła się wskutek głębokiego zadrapania drutem kolczastym. Wojtaszkowa zawiadomiła o swem podejrzeniu policję, która zajęła się dzieckiem. Blizsze dochodzenie potwierdziło słuszność podejrzenia, w wyniku czego Władzio powrócił do rodziców, a policja aresztowała kilku podejrzanym o udział w kradzieży dziecka cyganów.

Jest rzeczą charakterystyczną, że Władzio, sprowadzony pod strzechę rodzinna, jakby przypomniał sobie, że niegdys tu bywał.

(—) Pożar w „Domu Żołnierza”. — Z Warszawy donoszą: W „Domu Żołnierza” na Pradze wybuchł z nieustalonych przyczyn pożar. Ogień powstał w składzie rekwizywów i dekoracji teatralnych przy pawilonie sportowym. Po go dzimnej akcji ogień ugaszono. Spalił się dach pawilonu oraz rekwizyty i dekoracje.

ciężki rozgadani i roześmiani.

Rawicz korzystał z każdej okazji, gdy obie panie nie patrzyły na niego szukał czcu Ewa. Ewa starannie omijała linie jego wzroku, czuła dobrze, że go bolat jej upór. Nagle pomyślała, że Rawicz posadzi ją o zardrosz. W jednej chwili przywleciała na usta uśmiech, zaczęła serdecznie rozmawiać ze Stefą, wrócił jej dowcip i humor.

— Pani Ewo... jest pani zachwycająca dzisiaj! — rzekł w pewnej chwili Rawicz. Ewa uśmiechnęła się, że nie słyszy.

— Ja to samo powiem — szczerze zawołała Stefa, obrzucając Ewę zyczliwym spojrzeniem.

Ludka nachmurzyła się czegoś.

— Tak się mówi tylko do panienek, proszę pana — sarknęła gniewnie.

— Dłaczego, panno Ludko, dlaczego, proszę nam wytłomaczyć... Czyż mamusia nie jest zachwycająca? — spytał żarliwie Rawicz.

Na twarz Ludki strzeliły płomienie.

— Tak, jest dla mnie, dla tatusia, dla nikogo więcej — rzekła dobitnie.

Ewa spojrzała z wymówką na córkę. Rawicz lekko pobladł, ale zaraz sztucznie się roześmiał.

— Ach, oryginalna jest z pani osoba, panno Ludko!

Ewa szybko zwróciła rozmowę na inny temat, pytając z zainteresowaniem Stefy o szczegóły pobytu w Krynicy.

Nachmurzona Ludka poszła naprzód ze Staszkiem i Nusią.

Ewa zatrzymała Stefę na kolacji; dziewczyna z początku wymawiała się blado, ale wycałowana i wysyckana przez Ludkę została. Po kolacji cała rodzina prócz Rolckiego, który dworsko pojeźnawszy Stefę, poszedł na nocny dyżur, zebrała się w saloniku. Przez otwarte okna płynęło ciepło, przesycone wonią jaśminu i bzuw powietrze. Przyszła Jankowska jakas dzisiaj do bra i cicha, z nabożeństwem zapatrzoną w siostrzenicę.



# Kogo zadawała obecna ordynacja wyborcza?

Byłoby rzeczą interesującą ustalenie, jakie warstwy społeczeństwa polskiego są zadowolone z obecnie obowiązującej ordynacji wyborczej.

Wszak tak zwana opozycja wyraźnie ustaliła swój stosunek do niej przez wstrzymanie się od głosowania. Jeżeli ważymy, że do tej opozycji zaliczane są: PPS, Stronnictwo Ludowe, Chrześcijańska Demokracja i Stronnictwo Narodowe łącznie z b. ONR-em, natenczas okazało się, że szczerze być musi grono tych, którym ordynacja przypada do gustu.

W tym gronie zawodowych brakuje już dziś, zdaje się, konserwatywistów.

Ostatnio w „Froncie Robotniczym” na te ogólne charakterystyki systemu rządów wypowiedział się przeciwko ordynacji p. Jędrzej Moraczewski.

Mamy — pisze on — coraz twardziej przeciwstawiają się systemowi, który

opiera się na samowoli i wszechwładni biurokracji, na administracyjno — policyjnym nakazie lub zakazie, na lekceważeniu poczucia sprawiedliwości społecznej, na tolerowaniu wyzysku kapitalistycznego, na odsunięciu mas od wpływów na państwo.

Polska jest państwem republikańskim. W Rzeczypospolitej Polskiej władza należy do narodu. I tylko naród, tylko masy ludowe, olbrzymia większość ludności państwa, jego pracownicy, żywiciele i obrońcy, są źródłem władzy, rządzenia, planowania...

Trzeba z tego źródła czerpać. I czas wielki, by ujawniły te masy kierunek swego nurtu w niekropowanym akcie woli zbiorowej, w powołaniu nowego, prawdziwego przedstawiciela ludowego, wybranego na podstawie demokratycznej i sprawiedliwej ordynacji.

## Listy do Redakcji

**Kiosk na rogu ul. Kilińskiego zniknął w nocy. — Matce z dziećmi wyrwano brutalnie jedyne źródła uczelnej pracy sprzedawczy gazet.**

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie w poczynym „Gońcu” poniższego mojego listu, który ilustruje metody, jakimi posługuje się obecny Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych w Częstochowie. Otóż Zarząd uważa za stosowne „dopomagać” nam, inwalidom, w myśl statutu, zabierając nam w nocy warsztaty pracy.

W nocy z dnia 1-go na 2-go b. m. bezprawnie zabrano kiosk z rogu ul. Kilińskiego i Najów. Marji Panny i przeniesiono na posesję lokalu Zw. Inwalidów Woj. Kiosk został przewrócony, wewnątrz zaś znajdowała się lampa naftowa, oraz były wyroby tytoniowe, jak również pisma i tygodniki. Oczywiście wszystko to uległo zniszczeniu. Kto wynagrodzi mi stratę i lzy moje i moich dzieci? W dodatku robi się to wszystko w czasie nieobecności mojego męża, który, jako ciężko chory, przebywa na kuracji już blisko od roku.

Takiego postępowania nie głosi statut Zw. Inwalidów Wojennych, odwołuję się przeto do szerokiej opinii mieszkańców miasta. W prośbach i podaniach w sprawie kiosku do tymczas. prezydenta miasta przedstawiam moją krzywdę.

Osoba zainteresowana w obsadzeniu kiosku jest człowiek, który, jako blisko procentowy inwalida, pracuje w fabryce Papiernia-Młyny, podpisuje za niepełniennych akta u reagenta Kossa i za swoje czynności pobiera wynagrodzenie od klientów, handluje rowerami i t. p., z tytułu czego miał już kilka spraw sądowych. Zona pracowała w fabryce Stradom, on pobiera rentę, przedewszystkiem zaś jest i młody i zdrow. Natomiast wielu mieszkańców naszego miasta zna mego męża, który jest solidnym człowiekiem, zaś obecnie faktycznie ciężko chorym, przebywającym na kuracji.

Dużo wypito wódki na to conto, aby mnie i moim dzieciom odebrać sposób do życia, czyli warsztat pracy i chleb. Sam zainteresowany chwali się do b. wielki osobę, że ażeby mnie utracić, stracił t. j. przepił dużo pieniędzy z członkami Zarządu Związku Inwalidów w Częstochowie.

Ze swej strony odwołuję się do Zarządu Wojewódzkiego Związku w Kielcach i do Wydziału Wykonawczego w Warszawie, aby raz położył kres podobnemu postępowaniu, zawiązując w czynnościach Zarząd Zw. Inw. w Częstochowie i pociągając winny do odpowiedzialności sądowej wraz z wykluczeniem ich ze Związku.

Dziękując Sz. Panu Redaktorowi za łaskawe zamieszczenie mojego listu, pozostaje z poważaniem

H. Książkiewiczowa.

## 100.000 słuchaczy na kursach szkolnych

**Polskiej Macierzy Szkolnej.**

Okres wakacyjny nie przerywa działalności Polskiej Macierzy Szkolnej, lecz przeciwnie, wzmagając jej wysiłki w akcji odczytowo-bibliotecznej. W tym czasie setki akademików zapożyczonych w aparaty projekcyjne lub podręczne biblioteczki rusza w teren, by w popu-

larny sposób wyłożyć młodzieży wiejskiej podstawowe wiadomości.

Praca tych bezinteresownych „żołnierzy oświaty” spotyka się z największym uznaniem, czego wymownym dowodem jest przeszło 100.000 słuchaczy na pogadankach i odczytach.

Pozałem niektóre koła akademickie zakładają w tym okresie kolonie letnie, ochronki, stałe pogadanki dla młodzieży i starszych, przedstawienia, obchody itp.

W ten sposób ciągłość prac oświatowych nie jest zahamowana i okres letni nie idzie na marne. Zawdzięcza się to przedewszystkiem wybitnie społecznej postawie młodzieży akademickiej.

## Akcja letnia Harcerzy Polskich na Łotwie

Polskie drużyny harcerskie w Rydze rozwinęły w lipcu bardzo ożywioną akcję, rozbijając szereg obozów letnich w okolicach nadmorskich (w pobliżu Weckai). Obozy organizowały drużyny: 16 morska, 33, 36, 8 6i 97. W obozach tych uczestniczyli również harcerze z Rezeki i Liepaj. Ogólna ilość młodzieży, która wzięła udział w akcji obozowej, wynosi około 100 osób. Dodac również wypada, że zastęp 16 polskiej morskiej drużyny harcerskiej wyruszył na łodzi „Czuj Duch” zatoką Ryską do Estonii na Złot skautów estońskich. Zastęp ten składa się z 7-miu wilków morskich.

## Z podróży „Zawiszy Czarnego”

Harcerski szkuner „Zawisza Czarny” zawinął w swej dalszej podróży po morzu Bałtykiem 22 ub. m. do miejscowości Hangö.

23-go lipca b. r. 13-tu harcerzy z pokładu „Zawiszy Czarnego” udało się pod

**JASTRZĘBIE ZDRÓJ**  
**PERŁA UZDROWISK ŚLĄSKICH**

Nadzwyczajne warunki leczenia: gorąca, sławego i mięgkiego, leśniana, dny, artretyzmu, skrofulozy, chorób kobiecych i chorób sercowych. Bardzo dostępne kuracje ryczałtowo.

Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Zakładu kąpielowego oraz Biura Podróży „Orbis” i „Francopol”.

# Wojna między żydami

## Atak na S. Grynbauma

W prasie żydowskiej rozgorzała wielka wojna przeciw głośnemu niegdys w Polsce Izaakowi Grynbaumowi, jedne z wódzów sjonizmu. O co? O to, że p. Grynbaum, który od dwu lat montuje siedzibę żydowską w Palestynie oświadczył na konferencji prasowej, że przyrzedeł czas przeniesienia żydów do Palestyny i dał do zrozumienia, że żydzi nie mogą się utrzymać w Europie, bo napór tuziemców obczydzi im życie. Oburzył się na to twierdzenie burżuazyjno-żydowski „Nasz Przegląd”, pisząc:

„Pospolitą już bzdurą jest twierdzenie, iż dzięki Palestynie będzie kiedykolwiek do pomysłenia „zlikwidowanie” diaspory, w której zamieszkuje obecnie przeszło sześćdziesiąt milionów żydów.

Musimy i będziemy nadal walczyć o naszą egzystencję we wszystkich krajach diaspory, nie bacząc na coraz trudniejsze warunki tej walki”.

Popierając postulaty syjonistyczne na łamach naszego pisma, twierdziliśmy stale, że nawet po powstaniu stuprocentowego państwa żydowskiego w Palestynie będą nadal bytowały w różnych krajach diaspory wielo milionowe masy żydowskie”.

Również sojalistyczno-bundowską

wodzą kapitana statku gen. Marjusa Zaruskiego na Złot skautów fińskich do Kurlantury. Harcerze wzięli również udział w uroczystościach skautowych w miejscowości Turko (Abo) — wiani bardzo serdecznie przez miejscowe władze fińskie.

W dniu 24 ub. m. reprezentacja harcerska wróciła na pokład „Zawiszy Czarnego”, a 25-go szkuner wyruszył bezpośrednio do Gdyni, gdzie przybył dnia 1-go sierpnia.

## Lista towarów zwolnionych od zaświadczeń walutowych przy wywozie.

Na zasadzie ostatnio opublikowanych zarządzeń, zwolniono od zaświadczeń walutowych przy wywozie zagranicę i do Wolnego Miasta Gdańska następujące towary:

Wywożone przez mieszkańców pasażerów granicznego dla własnego użytku, lub do drobnego handlu.

Towary, wysyłane przez przedstawicielstwa dyplomatyczne państw obcych i urzędów konsularne, oraz rzeczy potrzebne, przy rokowaniach, rozprawach i dochodzeniach władz publicznych. Przedmioty wysyłane w darze dla użytku pogorzelców, wyprawy ślubne, przedmioty otrzymane w spadku, próbki towarów i dzieła naukowe, wysyłane zagranicę na zasadzie wymiany przez wyższe zakłady naukowe, muzea i biblioteki publiczne.

Przy wywozie do Wolnego Miasta Gdańska maki, kasz, trzody chlewnej, bekonów i drewna, obowiązujące przedstawianie zaświadczeń walutowych.

**ZAKŁADY GRAFICZNE**  
**F. D. Wilkoszewskiego**  
w Częstochowie, Aleja 52, tel. 22-45  
przyjmują wszelkie roboty drukarskie.

## Czy utrudnienie dostępu do adwokatury?

Warszawa. — W kołach sądowych krąży wiadomość, że w najbliższym czasie opracowane zostanie przez min. sprawiedliwości nowe przepisy w zakresie aplikacji adwokackiej. Nowe przepisy się przewidywać mają obowiązkową aplikację sądową, gdy dotychczas kandydat do zawodu adwokackiego mógł wybierać między aplikacją adwokacką, a aplikacją sądową, połączoną z adwokacką.

Nowe przepisy mają również przewidywać specjalne warunki, które uczynią dostęp do adwokatury w pewnym stopniu utrudniony i pozwolą na przeprowadzenie selekcji.

Wiąże się to z uwzględnieniem ogólnych postulatów palestry, która żali się na pauperyzację z powodu ułatwienia dostępu młodym sił prawniczych do zawodu adwokackiego.

# Kronika handlowa

— **Przemysł przetworów ziemniaczanych.** Obrót przetworami ziemniaczanymi w II-m kwartale br. był w porównaniu z poprzednim kwartałem pomyślniejszy. Za równo obroty syropem, jak i mąką ziemniaczaną przekroczyły znacznie obroty z I-go kwartału.

Obroty klejami roślinnymi i dekstryną utrzymały się na poziomie poprzedniego okresu sprawozdawczego z nieznacznie nadwyżkami.

Porównując efektywną sprzedaż syropu i mąki w tegorocznych 2-ch kwartałach z dwoma pierwszymi kwartałami ubiegłego roku, należy stwierdzić, że w ub. roku sprzedaż ku końcom I-go półrocza zmniejsza się, podczas gdy w bieżącym roku wykazała ona tendencję rosnącą (z kilkuprocentową nadwyżką).

— **Przedsiębiorstwa ekspedycyjne.** Konkurencja przedsiębiorstw samochodowych w miastach, a trakcji konnej na prowincji przyczyniają się w dalszym ciągu do utrwalenia słabej rentowności w przedsiębiorstwach ekspedycyjnych. Dotkliwie daje się również odczuć tendencja do wyeliminowania pośrednictwa ekspedytora przez niektóre zakłady przemysłowe, tworzące własne wydziały ekspedycyjne i celne.

— **Okazje do handlu z zagranicą.** Firma w Darnszadzie (Niemcy) filja tej firmy w Hillegomie (Holandia) pragnie nawiązać stosunki handlowe z polskimi firmami im portowymi. Firma trudni się sprzedażą na sion, cebulek kwiatowych, roślin oraz na rzędzi ogrodniczych i nawozów sztucznych. Towarzystwo Handlowe w Szwajcarii pragnie nawiązać kontakt z firmami polskimi, eksportującymi z Polski do Szwajcarii tkaniny wełniane i bawełniane (męskie i damskie). Firma w Aleksandrii pragnie nawiązać stosunki handlowe z fabrykami polskimi, wyrabiającymi tkaniny bawełniane. Firma w Kairze, pragnie nawiązać stosunki handlowe z polskimi firmami eksportowymi, wytwarzającymi rękawiczki, trykot, koronki i t. p.

Blizszych informacji udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi.

— **Odprężenie w Łodzi.** Ostatnie dni na rynku wieloletnim w Łodzi przyniosły pewne odprężenie, pozostające w związku z osłabieniem cen surowej bawełny. Zniżka cen surowca spowodowała również osłabienie tendencji na przedzie bawełniane, co oddziało uspakajająco na całokształt sytuacji produkcyjnej. Poraz pierwszy od dłuższego czasu ceny przędzy bawełnianej wykazały niższe w granicach przeciętne i cat. na 1 kg. Zakupy na rynku wieloletnim w związku z tem uległy pewnemu znormalizowaniu i istnieje przekonanie, że w okresie najbliższych tygodni rynek wróci do stanu normalnego, co byłoby przejawem ze wszechmiar pożądanym z uwagi na rozpoczynającą się produkcję dla potrzeb sezonu jesienno-zimowego.

— **Po podniesieniu upadłości „Widzewskiej Manufaktury”.** Podniesienie upadłości Widzewskiej Manufaktury po 5 latach trwania nadzoru i upadłości likwidacyjnej dotychczasowy stan rzeczy, umożliwiając temu przedsiębiorstwu pracę w bardziej normalnych warunkach. W najbliższym czasie syndycy masy upadłości zakończą przygotowania techniczne do wydawania obligacji wierzycielom Widzewskiej Manufaktury.

Jednocześnie przeprowadzone zostaną przygotowania do uruchomienia aparatu kontrolnego, związane z wykonaniem układu z wierzycielami i przeprowadzeniem wyborów specjalnych kontrolerów, którzy czuwać będą nad całokształtem spraw, gwarantujących zarówno ochronę wierzycieli, jak i racjonalną pracę przedsiębiorstwa.

## Włamanie do hurtowni

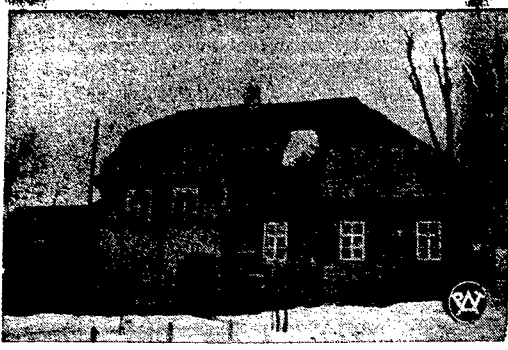
Sosnowiec. — Do biura hurtowni znow. spółdzielców spożywczych w Sosnowcu włamali się w nocy na niedzielnie kasiarze, którzy rozpruli rakiem kasy ogniotrwałe, oraz skradli znajdujące się w niej pieniądze. Jaka suma została zabrana narazie nie ustalono. Stwierdzono, że kasiarze zabrali ponadto księgi buchalteryjne i dowody kasowe. Ślady wskazują na to, że kasiarze dostali się do lokalu oknem.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi wydział śledczy w Sosnowcu. Szczegóły śledztwa ze względu na dobro sprawy trzymane są narazie w tajemnicy.



Zabytki polskiego budownictwa drewnianego.

Piękny okaz polskiego zabytku budownictwa drewnianego — szkoła w Nowogródku o oryginalnej konstrukcji dachu.



## Ze świata

(X) Japonia na Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Manili. Katolicy japońscy przygotowują wielką narodową pielgrzymkę na uroczystości Międzynarod. Kongresu Eucharystycznego w Manili w lutym 1937 r. Na czele komitetu pielgrzymkowego stanął ks. arcybiskup z Tokio. Najruchliwszą osobą komitetu jest admirał Yamamoto, znanymi działaczami japońskiej Akcji Katolickiej. Między innymi projektuje się zorganizowanie konferencji o stosunkach religijnych między Filipinami i Japonią. Wystawienie dramatu religijnego o słynnej księżniczce — chrześcijance Gracji Oso kawa, wyświetlenie filmu o męczennikach japońskich, w końcu złożenie hołdu grobom katolickich wygnańców japońskich zmarłych na Filipinach w czasach prześladowań chrześcijan w Japonii. Jak z powyższego wynika, katolicyzm japoński jest bardzo przedsiębiorczy.

(X) Biblioteka i muzeum Zw. Narodowego Polskiego w Ameryce. Związek Narodowy Polski w Chicago, który prowadzi ożywioną pracę kulturalno-oświatową wśród tamtejszego wychodźstwa polskiego, zakupił ostatnio dla swej biblioteki około 300 najnowszych dzieł powieściowych znakomych pisarzy polskich i obcych.

Przy bibliotece Związku powstaje obecnie nowe muzeum i archiwum, jak wiadomo bowiem, przed 5-ciu laty zniszczone zostały przez pożar wspaniałe zbiory muzeum Wyższej Szkoły Zwią-

kowej w Cambridge Springs. Wydział biblioteki Związku Narodowego Polskiego zapoczątkował zbieranie eksponatów do muzeum i archiwum. Zebrano już stare książki polskie z XVI i XVII wieku, monety z czasów Zygmunta I, Stanisława Augusta i później, kilka sztuk broni z powstania listopadowego i styczniowego i t. d.

Praca Związku Narodowego Polskiego nad stworzeniem własnego muzeum świadczy o silnym poczuciu narodowym wśród Polonii amerykańskiej.

(X) Człowiek, który umie na pamięć Koran. Wielki mufti z Johannesburga (Południowa Afryka) jest jedynym może w świecie wiernych mahometan duchownym, który dzięki swej fenomenal-

nej pamięci umie na pamięć cały Koran. Koran, święta księga Islamu, składa się z 2.400.000 słów. Mufti cytuje z pamięci każdy rozdział lub werset, który mu się wskaże. Mnemotechnicy angielscy zainteresowali się bardzo niezwykłymi zdolnościami pamięciowymi muftiego, który — dodajmy to zresztą — nie zna żadnej innej książki prócz Koranu, a studjuje go już 55 lat.

(X) Najwyższy most na świecie. — Most, który znajduje się w budowie nad zatoką San Francisco i łączy San Francisco z Oakland, przeciągnie swoim ogromem wszystkie inne cuda techniki mostowej. Olszym ten mierzyć będzie 13,27 km. długości. Przy budowie zatrudnionych jest stale 6.500 robotników. Koszty budowy wyniosą 77 milionów dolarów. Przy obu przyczółkach mostowych wznoszą się wieże stalowe wysokości 214 mtr. każda. Ilość cementu zużytego przy budowie wynosi 330 tysięcy ton.

### Nowi biskupi pochodzenia chińskiego

Św. Kongregacja Propagandy trzonowała w pierwszych dniach lipca trzech nowych biskupów pochodzenia chińskiego, mianowicie ks. Pawła Yupina, ks. Józefa Tchang'a i ks. Fabiana Yu-Teh-Guena. J. E. ks. biskup Yupin skończył studia teologiczne w Kolegium Propagandy w Rzymie i jest doktorem teologii. Słuchał również prawa kanonicznego i równocześnie wykładał na uniwersytecie język i literaturę chiń-

ską. W r. 1933 wraca do Chin i zostaje mianowany członkiem komisji synodalnej Pekinu i dyrektorem Akcji Katolickiej. J. E. ks. biskup Tchang objął po ks. Yupinie w r. 1933 stanowisko profesora języka i literatury chińskiej. W kołach kościelnych Rzymu zdobył sobie wielkie uznanie pracami z hagiografii i apologetyki, pisanej w języku chińskim. J. E. ks. biskup Yu-Teh-Guen, wychowanek seminarium chińskiego w Chengiu, całe życie spędził w Chinach, działając jako profesor w seminarium, potem jako proboszcz a wreszcie jako sekretarz ks. Wikariusza Apostolskiego.

(X) Poprawa warunków ekonomicznych w Szwecji. Sprawozdanie za rok 1936 potwierdza fakt znacznego wzrostu przywozu i wywozu w Szwecji, co świadczy dobitnie o wzrastającym dobrobycie kraju. Przywóz przedmiotów zbytku wzrósł się znacznie w porównaniu z ubiegłymi latami. Import wina wyniósł w 1935 r. o 50 proc. więcej niż w roku ub. Tyonium przewieziono podwójną ilość niż w 1934 r. Poważną pozycję w wykazie importowanych towarów zajmuje konfekcja damska, perfumeria i t. p. Jednak ogólna wartość przywiezionych towarów przewyższa import lat ub. tylko o 600.000 koron.

Zniżka cła na winogrona podwoiła prawie ich przywóz do Szwecji, w której konsumuje się także znaczne ilości pomarańczy, grapefruitów, cytryn itp. To samo sprawozdanie wskazuje także na wzrost wywozu, co pozwala przypuszczać, że chwilowa nadwyżka importu nad eksportem zostanie w najbliższej przyszłości wyrównana przez wpływy z przewozu towarów statkami, z ruchu turystycznego, lokat kapitałowych zagranicznych i t. p.

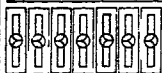
Drogi sen.

— Mecenase, widziałem mecenasa we śnie. Śniło mi się, że mówiliśmy o moim procesie i że mecenas rzadził mi zawrzeć ugode, co też zrobiłem!

— Bardzo rozsądnie! To wyniesie piętnaście złotych.

### CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

6:30 Audycja poranna. 12:23 Koncert zespołu T. Seredyńskiego. 14:30 Koncert. 15:45 Pogadanka dla dzieci. 16:00 Koncert solistów. 16:45 „Z rybackim kutrem na połowie flonider” — pogadanka. 17:00 Koncert z Poznania. 17:30 „Brzękami Fruiti ku Howari” — feljeton. 19:00 „Muzyka słodka, choć cierpkie słowa”. 20:15 Audycja dla Polaków zagranicą. 21:00 Recital fortepianowy J. Gimpi. 22:00 Transmisje i wiadomości z XI-jej Olimpiady w Berlinie. 22:35 Muzyka taneczna.



Wielkie roboty publiczne w Ameryce.

Na zdjęciu naszym widzimy fragment wielkiej tarczy budowanej w stanie Tennessee, która będzie źródłem wielkiej energii elektrycznej. Roboty te prowadzone są w ramach wielkich robót publicznych, przewidzianych w planie Roosevelta.



KS. PILLA.

12)

## Mali męczennicy

POWIEŚĆ

Tłomaczenie z włoskiego Marii Poznańskiej.

Smutny obraz pograżył dziewczynkę w rozpacz, bolesny cios wyczerpał jej siły. Zrozumiała, że wiosna jej życia utraciła swój urok i radość, że pozostał dla niej w życiu już tylko smutek, ból i wspomnienia.

Przyszłość wydała jej się ciemną, pozbawioną wszelkiego uczucia, pełną trosk. Czekała ją życie, długie może, ale bez promienia radości; w świecie, jakby zamarymym, pozbawionym światła słonecznego!

Musnęła ustami słodką twarz zmarłej i złożyła tędziwo pocałunek na jej czole, oczach, policzkach i na ustach, zamkniętych nazawsze. Stłumiła łkanie, rozdzierające jej pierś i owładnęło ją jedno tylko pragnienie: połączyć się ze swoją matką, zakończyć życie, które wyobrażała sobie oddaną jako powolną, niemającą końca agonję.

### ROZDZIAŁ X.

Wtedy dobry Bóg, litościwy Ojciec sierot, chcąc pogieszyć nieszczęśliwą dziewczynkę, zesłał jej wizję. Nagle wydało się Florze, że pokój, w którym leżała zmarła, zajaśniał jakimś niezwykłym światłem, a przed nią pojawił się Anioł, pełen majestatu, o długich czarnych skrzydłach.

— Kim jesteś? — zapytała go. — Czy przyszedłeś zabrać moją mamę?

Smutny Anioł nic nie odpowiadał, okrył zmarłą jedwabnym fioletowym welonem, uniósł jej zwłoki i znikł, pograżywszy pokój w zroku.

W szale rozpaczki wydało się dziewczynce, że wybiega z chaty i krzyczy, i wzywa wśród ciemnej nocy imienia porwanej matki.

Ale odpowiadało jej tylko wycie wichru, który हुआ wśród buków pobliskiego lasku.

Co począć? Czy ma się udać na poszukiwanie mamy w ciemną ponurą noc, bosą, bez przewodnika, samotną, zdana na łaskę losu?

Nie było się nad czym namyślać, więc pędem pobiegła po kamienistej ścieżce, z włosami, rozwianymi przez wiatr, wciąż powtarzając słodkie imię swej mamy.

Nagle ujrzała skuloną, cokoł drzewa mirtowego, bladą dziewczynkę o hebanowo czarnych warkoczach, zwisających jej na pierś.

— Czy widziałas może moją mamę? — zapytała ją Flora, zatrzymawszy się.

— Tak, widziałam Anioła, który ją uprowadził... Przeszedł tedy i pedził, jak wiatr...

— Jakim sposobem mogę go dogonić i ubłagać, aby zwrócił mi moją mamę?

— Powtarzaj, zwrócona na stronę księżycą, ostatnie słowo, które mama ci powiedziała przed śmiercią. Dziewczynka powtórzyła to słowo, i nagle wyrosły u jej nog dwa skrzydła. Biegła naoslep, przez urwiska i przepaści, nie zatrzymując się. Pot ociekał z jej twarzy i serduszko mocno biło, lecz nie ustawała w biegu... Naprzód, odwrotnie, ciągle naprzód wśród ciszy nocej.

Wtem potknęła się o krzak jałowca, pokrytego jagodami. Zatrzymała się na chwileczkę, aby skosztować owoców, ale natychmiast usłyszała jakiś tajemniczy głos, szepczący jej do ucha:

Idź dalej... Idź!... Dlaczego się zatrzymujesz? Mama się oddała. Jeśli jeszcze pozostaniesz tu dłużej, nie dogonisz jej już nigdy!

Dziewczynka pędem pobiegła dalej, wciąż powtarzając szepem ukochane imię swej matki.

A na galeziach, kołysanego przez wiatr jesionu, siedział sówik i wznosił ku gwiazdom hymn miłości: Ścieżka, zarosnięta w pierwej chwastami i usłana ostremi odłamkami skały, zamieniła się teraz w wygodną aleję, wysianą fiołkami, w których zagłębiały się skrwawione nogi Flory. A na drodze pojawił się czcigodny starzec o długiej śnieżnobiałej brodzie.

— Czy nie spotkałiście mojej mamy? — zapytała go dziewczynka, nie zatrzymując się.

— Tak, widziałem ją, gdy wchodziła do tego lasku epyrpsowego... — I wyciągnął drżącą rękę w kierunku lasku, który widniał na horyzoncie.

Cicho wyszeptwała słowo „dziękuję” i znów biegła naprzód, we wskazanym kierunku. Ale nagle spieniono potok zagrodził jej drogę; klebiły się i pieniący fale jego metnej wody. Zatrzymała się dziewczynka, wodząc wokół oczyma, pełnymi łez, ale nikt nie spostrzegła. Głośno wzywała imienia swej matki, ale nikt jej nie odpowiadał.

— Cóż mogę uczynić teraz, aby doścignąć mamę? — pomyślało dziecko i gorzko zaczęło płakać.

— Zawezwij pomocy Boga — odpowiadał jej tajemniczy głos. — Potem spleć swoje złote włosy w galeziach brzozy płaczącej, która zanurza swe galezie w spienionych falach tego potoku.

Tak też zrobiła Flora i znalazła się jakimś cudownym sposobem na drugim brzegu potoku.

Zaledwie uszła kilka kroków spotkała trzy dziewczęce; głowy ich były uwiecznione różami. Jedna z nich trzymała w ręce cymborium, wysadzane drogie kamieniami, a przezroczysty cienki welon spływał na jej oczy.

Druga z nich opierała dłoń o srebrną kotwicę, a ostatnia, o promiennym obliczu Anioła, trzymała złoty puhar, z którego unosił się delikatny obłoczek kadzidła.

— Dokąd idziesz, siostrzyczko? — zapytały ją dziewczęce.

— Szukam mojej mamy, którą mi uprowadził Anioł o czarnych skrzydłach...

— Oto jest ogród śmierci, do którego Anioł poniósł twoją mamę. Na odgłos kroków twoich zakrawiających nóg, stąpających po ścieżkach tego smutnego ogrodu, zadzął z radości kości tych, którzy dawno już opuścili świat żywych.

I złożyły serdeczny pocałunek na twarzy dziecka...

Dziewczynka udała się do ogrodu, u którego walczyła dwa Anioły w śnieżnobiałych szatach zapytały ją ponownie:

— Kogo szukasz, dziecinko?

— Czy przeszła tedy moja mama? — zapytała trwoniwie Flora.

Anioły spojrzwały na nią ze współczuciem i skinęły głową potwierdzająco.

— Czy mogę przekroczyć próg tego ogrodu?

— Wejdziesz, dobra dziecinko, — odpowiedział jeden z nich, stanąwszy u jej boku. — Pójdź ze mną podziwiać cuda, których nigdy nie widziałas...

Weszli: Rozkoszna, lecz smutna muzyka rozbrzmiewała zewsząd, niezliczone szeregi Aniołów ze złotymi trąbami snuły się po ogrodzie.

Jakże rozległy był ogród śmierci! Ziemia mieniła się od różnorodnych przepysznych kwiatów. Obok karminowych róż jasniała nieskalana białość niewinnej lilii; obok płaczące wierzby, pochylały swoje galezie na ścieżkach od góry kolumienkach, u ich podnóża kwitły fiołki, niezapominajki i chryzantemy.

— Co to jest? — zapytała Flora Anioła, który szedł naprzód.

— To jest królestwo śmierci! Wszystkie rośliny, rosnące tu, są to istoty ludzkie, zgładzone ze świata przez Anioła śmierci.